

REPUBLIKA

Rok II | ŁÓDZ, SOBOTA 24 LIPCA 1926 r.

NUMER POJEDYŃCZY 20 GROSZY

203

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49
GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6-7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Poincaré - Briand - Herriot.

Nowy rząd francuski jest próbą konsolidacji wszystkich grup mieszczańskich.

Znaczna poprawa kursu franka na giełdzie paryskiej.

Skład gabinetu.

Paryż, 23 lipca.
Agencja Wschodnia

Nieoczekiwane trudności, jakie wyfofony się w ostatniej chwili wskutek zajęcia opozycyjnego stanowiska przez radykałów, radykalnych socjalistów i poniekąd, przez stronnictwa prawicowe zostały dzięki energii Poincarégo usunięte.

Poincaré zdołał pokonać przeciwnictwa i po kilkakrotnych naradach z przedstawicielami poszczególnych ugrupowań udał się o godz. 1 min. 30 do prezydenta republiki, przedstawiając mu listę stworzonego przez się gabinetu.

Gabinet ten przedstawia się następująco:

Premier i minister skarbu — Poincaré,
ministerjum sprawiedliwości — Bartou,
ministerjum spraw zagranicznych — Briand,
ministerjum wojny — Painlevé,
ministerjum marynarki — Leygues,
ministerjum spraw wewnętrznych — Sarraut,
ministerjum oświaty — Herriot,
ministerjum kolonii — Perrier,
ministerjum handlu — Bokanowski,
ministerjum rolnictwa — Quelléc,
ministerjum pracy — Fallières,
ministerjum od uposażenia — Marin,
roboty publiczne — Tardieu.

Pierwsze posiedzenie nowego rządu.

Paryż, 23 lipca.
Agencja Wschodnia

Dziś o godz. 3 po południu odbyło się pierwsze posiedzenie rady ministrów.

Wieczorem przedstawi Poincaré gabinet swój prezydentowi Doumerguesowi.

Przed izbą przedstawi się gabinet we wtorek, dnia 27 b. m.

Dwa odłamy prasy paryskiej.

Paryż, 23 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna.

Omawiając położenie polityczne dzienniki wyrażają zapatrywanie, że udział radykalnego senatora Alberta Sarraut w nowym rządzie posiada doniosłe znaczenie.

Nie sądzą też, aby partja radykalna chciała brać na siebie odpowiedzialność za uniemożliwienie swym członkom udziału w „Jedności Narodowej”.

Możliwym jest — stwierdza „Matin” — że stronnictwo to domaga się będzie powołania na szefa rządu sen. Sarraut.

Według „Echo de Paris”, na to, aby wydawać zarządzenia, które mają na celu opanowanie sytuacji we Francji, Poincaré winien posiadać autorytet, który związany jest ze stanowiskiem prezesa rady ministrów.

Paryż, 23 lipca.

Prasa lewicowa zajęła wobec Poincarégo stanowisko zdecydowane przeciwne.

„Quotidien” pisze, iż Poincaré nie na potłka w Izbie deputowanych na opozycję, jeżeli będzie chciał odrzucić niektóre uchwały komitetu znawców lub bronić swych poglądów na traktat waszyngtoński.

Z chwilą jednak, kiedy Poincaré stanie przed izbą ze swym własnym planem — wówczas okaże się, ilu ma przeciwników.

„Volonte” pisze, iż nazwisko Poincarégo jest symbolem zdecydowanej polityki wobec Niemiec, która jednak dziś w nowym układzie stosunków politycznych nie może być aktualna.

Głosy prasy szwajcarskiej.

Genewa, 23 lipca.

„Journal de Geneve” zwraca uwagę na fakt, że obecnie wytworzyła się dziwna sytuacja. Pierwszy gabinet, który pchał Francję w katastrofę finansową, był gabinet Poincarégo, obecnie zaś ten sam człowiek ma być ratunkiem dla Francji w ciężkim położeniu.

Dosyć polityki!

Paryż, 23 lipca.

„Le Matin” ogłasza dziś na naczelnym miejscu, odezwę, wzywającą wszystkich francuzów, zwolenników ładu,

aby w każdej prowincji, w każdym mieście tworzyli ligi, których zadaniem byłoby przypominać parlamentowi jego obowiązki, a w razie potrzeby narzucać mu je.

Odezwa kończy się słowami:

— Dosyć polityki! Francuzi, jednocie się, wybierajcie swych wodzów i do magajcie się od nich, by działali!

Manifestacje urzędników.

Paryż, 23 lipca.

Stowarzyszenie urzędników państwowych postanowiło urządzić w sobotę wielką manifestację na znak protestu przeciwko niewystarczającemu podwyższeniu płac.

Poprawa kursu franka.

Paryż, 23 lipca.

Agencja Wschodnia.

Wiadomość tego, iż Poincaré tworzy gabinet, wpłynęła na kształtowanie się kursu franka francuskiego nadzwyczaj dodatnio.

Już w godzinach rannych za jeden funt szterlingów płacono tylko 214 i pół franka, za dolara — 44 franki. W godzinach popołudniowych, kiedy utworzenie gabinetu przez Poincarégo stało się faktem dokonanym, funt szterlingów spadł do 209 franków za jednostkę.

Skandaliczna umowa zapalczana.

Pos. Wyrzykowski domaga się postawienia p. Wł. Grabskiego przed trybunał stanu.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Od trzech dni odbywają się posiedzenia komisji specjalnej, wyłonionej dla zbadania umowy, zawartej między rządem Władysława Grabskiego, a spółką dla eksploatacji w Polsce monopolu zapalczanego.

Referentem tej komisji jest poseł Wyrzykowski, który w wyniku swego re-

feratu postawił szereg wniosków.

Główny wniosek domaga się, aby postawiono b. premiera Władysława Grabskiego przed trybunał stanu.

Następny wniosek mówi o pociągnięciu winnych nadużyć na szkodę skarbu państwa do odpowiedzialności sądowej.

Wreszcie trzeci wniosek zmierza do zrewidowania umowy o monopolu zapalczanym.

Gdańsk musi zacząć oszczędzać,

a Polska winna zwrócić w miastu różnicę w dochodach celnych.

Gdańsk, 23 lipca.

Polska Agencja Telegraficzna

Komitet finansowy Ligi narodów obradujący w Londynie, wydał następujące orzeczenie w sprawie podziału z dochodów celnych w Gdańsku.

Komitet poleca Polsce, aby udzieliła Gdańskowi ekwiwalentu w walucie gdańskiej za różnicę, spowodowaną

spadkiem złotego, w dochodach celnych Gdańska.

Gdańskowi komitet finansowy poleca, aby zredukował wydatki na administrację i pensje urzędników gdańskich.

Pensje te nie mogą przewyższać podoborów, pobieranych przez urzędników Rzeszy.

Bojkot cudzoziemców

Paryż, 23 lipca.

Już trzeci dzień z kolei trwają w Paryżu szykany cudzoziemców. Niektóre sklepy nie chcą sprzedawać cudzoziemcom towarów, a turyści amerykańscy i angielscy skarżą się nieustannie w konsulatach na przykrości, jakich doznają w miejscach publicznych.

Szoferzy wielkich turystycznych samochodów, które obwożą cudzoziemców po mieście, odmawiają kierowania samochodami, obawiając się napadów tłumu.

W miejscach rozrywkowych, gdzie w sezonie letnim znajduje się szczególnie dużo cudzoziemców zdarzają się wypadki bijatyki pomiędzy francuzami i amerykańkami.

Przed Folies Bergers tłum usiłował zlinczować trzech pijanych amerykańców, których policja z trudnością uratowała.

Do Moskwy, czy do Rzymu?

Rzym, 23 lipca.

Półrządowa „Tribuna” omawiając kryzys we Francji twierdzi, że impotencja parlamentaryzmu przez wypadki we Francji jest ostatecznie dowiedziona. Dziennik kończy oświadczeniem: „Obecnie nie otrzymamy już zapewne odpowiedzi na zapytanie: „Quo vadis, Marjanno — do Moskwy czy też do Rzymu?”

„Luther — Stresemann” nad Sekwaną.

Berlin, 23 lipca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Omawiając utworzenie się nowego gabinetu francuskiego prasa stwierdza, że nowy rząd francuski odegra mniej więcej tę samą rolę, co swego czasu w Niemczech rząd Luthra — Stresemanna.

„Vossische Zeitung” pisze, że bez zdenerwowania i bez animozji oczekuje czynów gabinetu Poincaré — Briand — Herriot.

Mellon w Paryżu.

Londyn, 23 lipca.

Agencja Wschodnia

Sekretarz stanu Mellon, i bankier Morgana przybyli dzisiaj do Cherbourgu skąd udali się samochodem w niewiadomym kierunku.

W kołach półrządowych stwierdzają, że między Mellonem, Morganem i Strongiem odbyć się ma dłuższa na rada w jednej z miejscowości, położonych pod Parvzem.

Bank polski
skupuje dziesięć milion dolarów

Warszawski kor. „Republiki” telefonuje:
Od kilku dni Bank Polski skupuje wielkie ilości dolarów — przeciętnie 1 milion dolarów dziennie.

Wielka zwyżka złotego wywołała przełom w nastrojach posiadaczy dolarów.

Zniesienie attaches wojskowych przy polskich placówkach dyplomatycznych.

Warszawski kor. „Republiki” telefonuje:

Rada ministrów przyjęła wniosek nagły ministra spraw zagranicznych, p. Zaleskiego, uzgodniony z opinią marszałka Piłsudskiego w sprawie skasowania stanowisk attaches wojskowych przy polskich placówkach dyplomatycznych. Uchwała ta ma być wyrazem pokójowości polityki polskiej.

Skasowane będą wszystkie attaches wojskowe prócz przewidzianych przez traktaty, a więc wnioski dotyczy placówek w Berlinie, Moskwie, Rzymie, Londynie, Tokio i Tallinie.

Likwidację attaches przeprowadzi ministerstwo spraw zagranicznych w porozumieniu z M.S. Wojsk.

Etaty attaches, jak pomocników i podoficerów kancelaryjnych oraz kredyty, wyrażające się sumą 43.750 zł. miesięcznie pozostaną w budżecie M.S.Z. celem wzmocnienia obsady personalnej placówek dyplomatycznych.

Mniejszości narodowe

otrzymają to, co im przyrzekł premier.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Jak się dowiadujemy w przyszłym tygodniu wpłynę na posiedzenie rady ministrów szereg projektów, opracowanych przez poszczególnych ministrów, w sprawie mniejszości narodowych.

To, co zapowiedział premier w swoim ekspozycie o mniejszościach, stopniowo przechodzi w czyn.

Prezydent Rzplitej zapoznaje się z przemysłem wojennym.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Dzisiaj o godzinie 5-ej po południu na Zamku odbędzie się konferencja w sprawie przemysłu wojennego pod przewodnictwem prezydenta Rzeczypospolitej.

W konferencji bierą udział marszałek Piłsudski, gen. Konarski, szef administracji, jego zastępca gen. Górecki, gen. Litwinowicz oraz szereg wyższych oficerów ministerstwa spraw wojskowych.

Konferencja ta zwołana została w celu zaznajomienia prezydenta Rzeczypospolitej z przemysłem wojskowym oraz przedsiębiorstwami prywatnymi, subsydjowanymi przez ministerstwo spraw wojskowych.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Wczoraj prezydent Rzeczypospolitej odbył konferencję z premierem Bartlem, na której premier zaznajomił prezydenta z stanem, w jakim znajdują się ustawy o zmianie konstytucji i pełnomocnictwach w sejmie.

Rada spożywcza.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Jak się dowiadujemy minister Młodzianowski zwoła w najbliższym czasie radę spożywców.

Po śmierci szefa czerezwyczajki.

Pogrzeb odbył się z niezwykłą pompą.

Za trumną Dzierżyńskiego

kroczył Douglas Fairbank i Mary Pickford.

Moskwa, 23 lipca.

Pogrzeb Dzierżyńskiego odbył się z niezwykłą pompą.

Orszak pogrzebowy szedł nadzwyczaj wolno z powodu licznych wygłaszanych przemówień.

Na czele orszaku jechała orkiestra trębaczy na białych koniach, grając marsza żałobnego.

Dla udziału w pogrzebie przybyły liczne delegacje z prowincji, przyczem z samego Piotrogrodu przyjechało przeszło 1000 delegatów.

Na trumnie Dzierżyńskiego nie składowano wieńców, lecz liczne instytucje sowieckie złożyły zamiast tego ofiary na fundusz pomocy strejkującym górnikom angielskim i na inne cele rewolucyjne.

W Moskwie ogłoszono urzędową żałobę. Praca wszędzie była przerwana, wszyscy urzędnicy i robotnicy musieli wziąć udział w zebraniach agitacyjnych, poświęconych pamięci Dzierżyńskiego. Również i na prowincji w ten sam sposób zmanifestowano żałobę po Dzierżyńskim.

Mary Pickford i Douglas Fairbanks, którzy przybyli do Moskwy w dzień przeniesienia ciała Dzierżyńskiego, byli obecni na jego pogrzebie. Wskutek zaabsorbowania ogólnej uwagi pogrzebem, głośni artyści doznali bardzo skromnego przyjęcia w Moskwie.

Kto obejmie stanowisko

osierocone przez kata Rosji?

Moskwa, 23 lipca.

Zmarły nagle Dzierżyński zajmował jak wiadomo, jednocześnie szereg wybitnych stanowisk w rządzie sowieckim.

Obecnie w kołach komunistycznych toczą się rokowania na temat, kto ma objąć po Dzierżyńskim te stanowiska.

Jak twierdzą, przewodniczącym państwowego urzędu politycznego zostanie najbliższy pomocnik i zastępca Dzierżyńskiego polski komunist Uuszlcht.

Stanowisko komisarza ludowego przemysłu, czyli przewodniczącego najwyższej rady gospodarstwa ludowego, ma objąć Trocki, uważany dotychczas za przeciwnika Dzierżyńskiego.

Charakterystyka Dzierżyńskiego

pióra literata angielskiego Artura Ransoma.

O zmarłym komisarzu sowieckim Dzierżyńskim pisze literat angielski Artur Ransom w swej broszurze p. t. „Sześć tygodni w Rosji” m. in. co następuje.

Jest to oryginalny asceta, który siedząc w więzieniu w Warszawie, upierał się, aby wykonywać brudne roboty: wypróżniać parasze i zmiatać, poza swoją wszystkie inne cele. Wychodził bowiem z założenia, że jednostka powinna brać

na swę barki, gdzie to jest tylko możliwe, wszystko zło, które w przeciwnym razie musiałoby być udziałem ogółu.

W niebezpiecznym pierwszym okresie rewolucji Dzierżyński objął stanowisko najbardziej niepopularne: przewodniczącego komisji nadzwyczajnej.

Podczas rokossa, podniesionego przez lewicowych socjal - rewolucjonistów, za puszczał on się bez konwoju do głównych kwater rokossan, w przekonaniu, że potrafi ich doprowadzić do rozumu, a kiedy został przez nich zaaresztowany wzywał ich, aby go zastrzelili, i zachowywał się wogóle tak odważnie, że w końcu żołnierze, którzy go pilnowali, puścili go wolno i poddali się z powrotem prawowitej władzy.

Ten szczupły słuszny człowiek, o fanatycznej twarzy, nieco podobnej do niektórych tradycyjnych portretów św. Franciszka, postracił zarówno kontrrewolucjonistów, jak i przestępców kryminalnych, jest bardzo kiepskim mówcą.

Patrzy on w powietrze poprzez głowy swych słuchaczy i mówi tak, jak gdyby nie zwracał się do nich, lecz do kogoś innego, niewidzialnego.

Nawet na temat, który zna doskonale mówi Dzierżyński z dziwną nieudolnością formowania zdań.

Zatrzymuje się, zmienia wyrazy i często, spostrzegłszy, że nie może dokończyć, urywa w środku, z lekkim, dziwnym, przepraszającym podkreśleniem, jakgdyby chciał powiedzieć: „W tem miejscu jest punkt przynajmniej tak mi się zdaje”.

Strejk generalny

kosztował Anglię 150 milionów funtów!

Kraków, 23 lipca.

Polska Agencja Telegraficzna.

W izbie gmin zakomunikowano, że straty w czasie strejku generalnego wyniosły 80 milionów funtów st., straty w eksporcie, w dochodach okrętowych i kolejowych — 64 miliony, ubytek zarobków w górnictwie — 25 milionów, w innych gałęziach przemysłu — 10 milionów, wreszcie obniżenie się krajowej produkcji z powodu zmniejszenia konsumpcji zubożałej ludności robotniczej — 20 milionów funt. st.

Wielkie katastrofy samochodowe.

Nowy Jork, 23 lipca.

Wskutek wypadku, jakiemu uległ autobus wycieczkowy, 10 kobiet zostało zabitych, a 32 odniosły rany.

Lucerna, 23 lipca.

Wskutek zderzenia samochodu z pociągami nastąpił wybuch motoru. Dwie osoby zostały zabite, 4 ciężko ranne.

Sukces nad druzami. Ruch na linii Bagdad—Damaszek wznowiony.

Londyn, 23 lipca.

Z Beyrouthu donoszą, że francuzi po ciężkich walkach, odnieśli wielki sukces nad druzami, którzy pozostawili 200 zabitych i 300 jeńców.

Dzięki temu zwycięstwu, zabezpieczone jest ponowne podjęcie ruchu na linii kolejowej Bagdad — Damaszek.

Socjaliści i „niezależni”

połączyli się w Bułgarii na terenie związków zawodowych.

Sofja, 23 lipca.

Po długotrwałych rokowaniach nastąpiło połączenie socjalistycznych związków zawodowych z dawnymi związkami komunistycznymi istniejącymi obecnie pod nazwą „niezależnych”. Rokowania te podjęte zostały na skutek uchwały bałkańskiej konferencji związków zawodowych, odbytej w kwietniu 1926 roku w Sofji, z inicjatywy międzynarodówki amsterdamskiej.

Reorganizaaja służby bezpieczeństwa.

Agendy departamentu bezpieczeństwa przejmie departament polityczny.

Z Warszawy donoszą:

Ostatecznie z dn. 1 sierpnia r. b. skasowany zostanie istniejący przy M. Spr. Wewnętrznych departament bezpieczeństwa publicznego.

Agendy tego departamentu, przejmie departament polityczny, którego kierownictwo obejmie rad. min. Rutkowski.

Departament posiadać będzie trzy wydziały a mianowicie wydział polityczny, w którym skoncentrują się przeważnie wszystkie te sprawy, które prowadził poprzednio t. zw. wydział informacyjny, kierowany przez insp. Swolkienia, następnie wydział narodowościowy i wreszcie wydział bezpieczeństwa. Kierownikiem tego ostatniego wydziału ma zostać rad. Pilecki.

W związku z tą reorganizacją przestaje z dn. 1 sierpnia funkcjonować istniejący przy głównej komendzie policji, wydział 5, t. zw. informacyjny, którym, po przejściu w stan spoczynku insp. Swolkienia, kierował ostatnio podinsp. Barta.

Personel tego wydziału przydzielony zostanie do wydziału rejestracyjno - pościgowego policji, który jednakże również ma ulec reorganizacji w tem znaczeniu, że wszystkie jego dotychczasowe zadania przejęte zostaną przez urząd policji śledczej.

Ten ostatni urząd ma wzrosć do rozmiarów okręgowej centrali śledczej, koncentrującej policję polityczną, kryminalną, obyczajową, walki z lichwą i pościgową.

Kto będzie stał na czele tej centrali, wymagającej dużego wyrobienia, roztropności i zdolności śledczych, dotąd niewiadomo.

Kto będzie stał na czele tej centrali, wymagającej dużego wyrobienia, roztropności i zdolności śledczych, dotąd niewiadomo.

Exposé min. Zaleskiego

spotkało się z uznaniem nawet przeciwników Polski.

Gdańsk, 23 lipca.

Omawiając exposé ministra spraw zagranicznych Zaleskiego „Danziger Neueste Nachrichten” stwierdzają rzeczowy charakter oświadczenia ministra.

Z całym przekonaniem, pisze dziennik — można powiedzieć — że minister polski uznał szczerze konieczność prowadzenia polityki pokojowej. Duże znaczenie przypisywać należy oświadczeniu ministra o dobrej woli Polski w dążeniu do zawarcia niemiecko - polskiego traktatu handlowego.

Exposé ministra spraw zagranicznych było pozbawione wszelkich frazesów, to też z pewnością wywrze za granicą dodatnie wrażenie.

Praga, 23 lipca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Organ legjonistów czeskich „Narodni Oswobodene” zamieszcza artykuł o exposé prezesa rady ministrów Bartla i ministra spraw zagranicznych Zaleskiego.

Dziennik cytuje ustęp artykułu moskiewskich „Izwesti” i stwierdza:

„Nie wydaje się, aby którykolwiek z rządów chciał w tych czasach gospodarczych oszczędności prowadzić akcję bojową. Rząd polski zdaje sobie z tego doładnie sprawę. Zdaje się więc bardziej odpowiadać prawdzie pokojowa polityka polskich ministrów, aniżeli bojowe okrzyki organu moskiewskiego”.

15-tysięczny tłum pobił japońskiego prefekta

Tokio, 20 lipca

Polska Agencja Telegraficzna.

W mieście Ragano doszło w niedzielę do burzliwych demonstracji przeciwko miejscowemu prefektowi. 15-to tysięczny tłum wtargnął do mieszkania

prefekta i pobił go do utraty przytomności. Następnie demonstranci zdemolowali całkowicie dom szefa policji i zniszczyli jedną z redakcji, która popierała prefekta.

Marjanna w czarnym kołpaku.

Przedwczoraj rozegrał się finał pierwszego aktu przewrotu majowego.

Sejm, nagadawszy się dosyć i nakławszy palcem w bucie, uchwalił zarówno zmiany konstytucji, jak i pełnomocnictwa, w tych rozmiarach, w jakich się rząd domagał.

Robiono wielką opozycję, jeszcze w 2 czytaniu skreślono artykuł o uprawnieniu prezydenta Rzplitej do wydawania dekretów.

Wystarczyła jednak krótka wizyta premiera Bartla w gmachu przy ul. Wiejskiej i treściwa pogawędka z przywódcami klubów, aby w 3 czytaniu przywrócić to, co dla rządu było warunkiem sine qua non.

Potężny cień marsz. Piłsudskiego padł na rozpolitykowane mrowisko parlamentarne i potęgą swej indywidualności pokrył i stłumił bezpłciowe protesty wybrańców ludu, niezdolnych do żadnej pozytywnej, twórczej pracy.

W ten sposób sejm, nawet w zakresie swych kompetencji, usankcjonował w całej rozciągłości przewrót majowy.

Obecnie już nie stoi na przeszkodzie rozwiązaniu tego grona, tak bardzo w oczach społeczeństwa zdepopularyzowanego.

De facto Polska weszła od wczoraj w okres złagodzonej, powiedzmy demokratycznej i konstytucyjnej dyktatury.

Jesteśmy państwem młodem, w którym nie zdażyła jeszcze okrzepnąć idea parlamentaryzmu. Dzięki temu przejście od jednej formy do drugiej nie przybrało groźnych rozmiarów.

Szczęściem dla kraju i tych, którzy rozpoczęli nową kartę dziejów, warunki zewnętrzne złożyły się w ostatnich czasach pomyślnie dla Polski wogóle, a dla naszego życia gospodarczego w szczególności.

Inaczej rzecz się ma we Francji. Tam choroba czyni zastraszające postępy. Stan jej jest tak groźny, że poważni dżagnostycy nie wahają się mówić o beznadziejności.

Po obaleniu Brianda i 24-godzinnej próbie Herriota, Francja stanęła wobec alternatywy:

Albo uzdrowienie sytuacji przez zagraniczne pożyczki, których warunkiem wstępnym jest ratyfikacja układu waszyngtońskiego, albo socjalistyczny gabinet Bluma, a w rezultacie dotkliwa dla kapitalistów i rentjerów danina majątkowa.

Nie ulegało wątpliwości, że w jednym i w drugim wypadku następcą Herriota będzie w daleko większym stopniu dyktatorem, niż chciał nim być Caillaux.

Istniała i istnieje pewność, że nowy premier, po otrzymaniu votum zaufania, rozwiąże izbę i będzie rządził na zasadzie finansowo-technicznych pełnomocnictw.

Trzeba więc było wybierać. Już na zasadzie struktury społecznej Francji można było łatwo przewidzieć, że Blum z daniną majątkową nie wchodzi w rachubę.

Silnie zorganizowane, świadome swych interesów i swej roli w państwie mieszczaństwo, dla którego Blum jest synonimem konfiskaty resztek jego zdziesiątkowanych majątków, musiałyby chyba ujrzeć widmo chwytającego za ster komunizmu, aby wybrać „z dwojga złego mniejsze”.

Oczywistem natomiast jest, że to mieszczaństwo, ci drżący o swe łóżka, futra i kupony rentjerzy zwróca się w stronę faszystów, który przecież w założeniu jest obroną tej właśnie klasy prze-

ciwko niebezpieczeństwu, zarówno z lewej, jak z prawej strony.

Na dowód tego wystarczy przytoczyć fakt, że 230 posłów z pośród radykałów, a więc właśnie przedstawicieli owego mieszczańskiego elementu, zwróciło się do Doumergue'a z oświadczeniem, że będą popierać każdy rząd jednolity narodowej, który okaże silną rękę.

Z doświadczenia wiemy, co to znaczy....

Zostawmy jednak na boku motywy społeczne. Są one napewno źródłem wszelakich posunięć i rozgrywek, ale źródłem utajonym, z którego prawdopodobnie nawet główni aktorzy dramatu nie zdają sobie sprawy.

Natomiast, czynnikiem bezpośrednim

który oddał ster Francji w ręce Poincarę, były remiiscencie polityczne, przetransponowane na wrażliwość mas.

Nasza sojuszniczka z nad Sekwany wiele poświęca dla pięknego efektu, frazesu i dekoracji.

Uosobieniem tężyzny i zwycięskiej wojny, w jej ostatnim, miążdzącym wrogą okresie, jest Poincaré.

Łatwo zrozumieć, że ku niemu zwróciły się w chwili groźnej naiwne w swej prostocie uczucia wiary i ufności szerokich mas stanu trzeciego.

Stąd owe demonstracje tłumy paryskich mieszcuchów przeciwko ich własnemu wodzowi, Herriotowi.

Paryż demonstrował na rzecz pięk-

nych wspomnień i frazesu o zwycięskiej wojnie, który reprezentuje „Poincaré la guerre”.

Wywleczono z wystawy dekoracyjnej tort, bodaj że ostatni, jeśli nie liczyć starego tygrysa Clemenceau, który już napewno pozostanie w muzeum wielkich mężów i nie zechce poświęcać glorii, otaczającej jego głowę, dla więcej niż ryzykownej gry.

Ale co będzie, gdy i ten tort się skończy, nie sycąc, a przyprowadzając tylko o jeszcze większe mdłości? To niepokojące pytanie musi zawisnąć dzisiaj na ustach każdego, kto chce i umie spojrzeć głębiej na chorobę, krążącą po ciele schorzałej Europy, a mającą w tej chwili swe ognisko nad rozkołysanymi falami Sekwany. M. D.

Blok lewicy w Niemczech ma powstać z inicjatywy b. kanclerza, dr. Wirtha.

Były kanclerz niemiecki dr. Wirth przyjął do zorganizowania w Niemczech unii republikańskiej, która ma za zadanie obronę ustroju republikańskiego.

Unia ma zgrupować wokół siebie najwybitniejszych polityków lewicowych, a w skład tej wejdą zarówno partie centrowe jak i lewicowe.

Mysł stworzenia silnej organizacji politycznej, która broniłaby interesów demokracji niemieckiej nie jest nowa.

Zabiegi w tym kierunku czynił w swo-

im czasie dr. Marks, lecz wysiłki jego spełzły na niczem, albowiem zbyt wielkie różnice dzieliły podówczas poszczególne partie polityczne, które miały wejść w skład tego bloku.

Trudno dziś przewidzieć, czy zabiegi dr. Wirtha odniosą skutek i czy obecnie zdoła on skupić pod jednym sztandarem te wszystkie partie polityczne, którym dobro republiki leży na sercu.

Trzeba bowiem pamiętać, że socjaliści, jakkolwiek chętnie współpracują z

innymi partiami dla obrony republiki, obecnie pod naporem mas występują ostro przeciw centrowcom, trudno więc będzie im iść z nimi razem pod jednym sztandarem.

Zresztą socjaliści niemieccy biorą przykład ze swych kolegów francuskich, którzy, jakkolwiek wspólnie, z lewicą szli do wyborów, obecnie muszą sami blok lewicy rozsadzić, aby usprawiedliwić się przed wyborcami, którym obiecano złote góry.

Tych błędów socjaliści niemieccy nie chcą więcej powtarzać.

Niewątpliwie blok lewicy w Niemczech mógłby odegrać poważną rolę w życiu politycznym i śmiało twierdzić można, że zorganizowanie takiego bloku jest koniecznością.

Dopiero ostatnie referendum ludowe w sprawie odszkodowań dla b. księży panujących wykazało, potrzebę utworzenia bloku lewicy.

Prawica niemiecka od powstania republiki idzie lawą i wygrywa wszystkie batalie, jedynie dlatego, że zastaje zawsze lewicę nieprzygotowaną i rozproszkowaną.

Idea więc dr. Wirtha, jak widzimy, oparta jest na realnej podstawie i powinna znaleźć wielu zwolenników.

Słusznie podkreśla prasa niemiecka, że do tragicznych momentów republiki należy fakt, że lewica niemiecka nie zdołała się dotychczas skonsolidować.

Hasło rzucone przez jednego z najwybitniejszych polityków niemieckich, dr. Wirtha, który doskonale zdaje sobie sprawę z tego, jakie obowiązki ciążyą na przywódcach demokracji, wywołało zaniepokojenie w sferach prawicy.

Wzywa ona już wszystkich swych zwolenników do konsolidacji dla energicznego przeciwstawienia się akcji dr. Wirtha.

A zatem jest to najlepszym dowodem, że blok lewicy może zadać poważny cios nacjonalistom, który jako naczelne hasło swego programu wysunęli walkę z ustrojem republikańskim.

Jeżeli blok lewicy w Niemczech dojdzie do skutku i dr. Wirth zdoła opracować program spółdzielstwa wszystkich partii lewicowych i centrowych, zarówno na terenie parlamentarnym jak i poza parlamentarnym, będzie to prawdziwym zwycięstwem demokracji niemieckiej. H. Pas.

Postulaty urzędników państwowych

znalazły uznanie min. spr. wewn. p. Młodzianowskiego

W dniu 20 b. m. delegacja zarządu głównego stowarzyszenia urzędników państwowych w osobach pp. J. Stypińskiego, G. Zielińskiego i Dudy została przyjęta przez p. ministra spraw wewnętrznych K. Młodzianowskiego.

Delegacja wysunęła następujące dezyderaty:

a) umożliwienie S. U. P. względnie polskiemu instytutowi administracyjnemu opinjowania wszelkich projektów z zakresu reorganizacji administracji państwowej przed ich definitywnym uchwaleniem;

b) stosowania redukcji osobowej urzędników jedynie w związku z celową reorganizacją całej administracji państwowej oraz ścisłego przestrzegania ustalonych zasad redukcji;

c) przeniesienie w stan spoczynku tych urzędników, którzy nabyli już pełne prawa emerytalne oraz cofnięcia zarządzenia o wstrzymaniu awansów (sprawy te ważne są zwłaszcza dla urzędników województw południowych);

d) rozłożenia na spłaty miesięczne podatków od lokali (miejski i państwowy) poza ulgami indywidualnymi, przez potrącanie ich przy wypłacie pensji, analogicznie jak podatek dochodowy;

e) zwiększenie kredytów na państwową pomoc lekarską do norm, któreby zabezpieczyły ciągłość tej pomocy

oraz uregulowanie zaległych należności. (Kraków, Białystok itd).

Nadto delegacja przedstawiła p. ministrowi materiały ilustrujące realną wartość plac urzędniczych.

P. minister oświadczył iż stoi na stanowisku współdziałania S. U. P. w pracach rządu w zakresie reorganizacji administracji państwowej, poinformował następnie delegację o dotychczasowych wynikach prac specjalnej komisji ministrów do tych praw, w szczególności zaś o projektach rozporządzeń rady ministrów w sprawie zasad organizacji wewnętrznej ministerstw i wytycznych polityki personalnej.

W sprawie redukcji osobowej p. minister podzielił pogląd delegacji, oświadczając równocześnie, iż pewne wątpliwości, jakie obecnie mają miejsce, zostaną w najbliższym czasie usunięte. Za jeden z etapów redukcji osobowej uznał przeniesienie w stan spoczynku urzędników posiadających prawa emerytalne, wpłynię to również na cofnięcie zarządzenia o wstrzymaniu awansów.

W końcu p. minister oświadczył, iż znane mu są niedomagania państwowej pomocy lekarskiej i będzie czynił wysiłki, by je usunąć, zaległe należności zostaną w najbliższych dniach uregulowane.

Audjencja trwała ponad 1 i pół godziny.

Dunaj wylewa.

5 wsi znalazł o się pod wodą.

Belgrad, 23 lipca.

Polska Agencja Telegraficzna.

W ciągu środy poziom wody na Dunaju podniósł się tak znacznie, iż zaczęła obawa nowej katastrofy powodzi.

W okolicach Karawukowa woda przerwała tamę zalewając pięć wsi.

W mieście Kruszewacz z powodu oberwania chmury runęło kilka dźwiarów i komin fabryczny.

Amnestja dla więźniów politycznych

nie może być hasłem demagogicznej walki partyjnej.

Trzeba znieść szereg przepisów i poczynić zmiany personalne w sądownictwie.

Prasa stołeczna szeroko omawia aktualną obecnie sprawę amnestji, przy czem szczególnie zwraca uwagę stanowisko zajęte przez organ, reprezentujący ideologię „pilsudczyków” — Głos Prawdy.

Podajemy poniżej w streszczeniu artykuł, umieszczony we wspomnianym piśmie, ujmujący zagadnienie amnestji dla więźniów politycznych w sposób zupełnie spokojny i rzeczowy. (Red.)

Na pierwszą wiadomość, że rząd zamierza zgłosić wniosek o amnestję, obejmującą również i więźniów politycznych, rozpoczęła została na gwałt... walka o amnestję.

Na zebraniach stowarzyszeń i związków pojawiają się mówcy, zgóry od pierwszego słowa zaczynający potępiać słuchaczy w imię najwznioślejszych hasel wolności, sprawiedliwości, poszanowania praw ludzkich, — słowem w imię tego wszystkiego, czego nawet w dobach aptekarskich niema w Rosji sowieckiej.

Dla sprawy więźniów politycznych mamy całkowite uznanie, dla „walki o więźniów” — bardzo niewiele.

Jest to jeszcze jeden ze sposobów agitacji, zyskiwania sobie wpływu, wygrywania na przegranej: o więźniów chodzi najmniej, jak to zwykle bywa z partyjną agitacją.

Głównym celem jest szerzenie przekonania, że „rząd odrodzenia moralnego stosuje dalej represję” — a zatem, skupiwszy do walki z nim wszystkich i wszystko, co pośrednio cierpi na systemie dotychczasowym walki z komunizmem, przeprowadzenie akcji przeciw rządowi.

Nam chodzi rzeczywiście o więźniów i wyłącznie o naprawę stosunków w zakresie przeciwdziałania dążnościom wywrotowym. Dlatego musimy zgłosić inne zajęcie stanowiska, zmieniając porządek i stopień ważności kwestji z tą sprawą związanych.

Jeżeli więc zechcemy nadać jakis logiczny sens tej „walce o amnestję”, to musimy dopowiedzieć to, co dyskretnie jest w tej chwili w biuletynach „Międzypartyjnego” sekretariatu, któremu pa tronuje p. Ballin, przemilczane.

Za hasłem „uwolnić więźniów politycznych!” następuje konsekwencja: nadal nie więzić. Jeżeli bez wahania i bez zwłok możemy tę zasadę zastosować

do prześladowanych dotychczas, niewiadomo na jakiej podstawie, wyznawców kościoła narodowego, adwentystów, anabaptystów i t. p. jeśli pragniemy, aby przestało istnieć pojęcie „przestępstwa na tle narodowościowym”, a dotychczasowe chcemy pokryć wzajemnym zapamięnieniem i nawrotem do lepszych wzajemnych stosunków, to wobec ruchu komunistycznego wolno nam postawić pytanie: co wzamian?

Jaki stosunek komunizmu do obywatelskiego rządu może być przyrzeczony wzamian za niestosowanie represji?

I czy wogóle można bez złudzeń pomyśleć, że komunizm w Polsce zdolny jest uszanować ten wysiłek ku odrodzeniu, jaki my przedsięwzięliśmy?

A ponieważ na to pytanie trudno spodziewać się odpowiedzi, jeszcze trudniej dać jej wiarę i uznać za wiążące zobowiązanie, więc poprzestańmy na stwierdzeniu, że tam gdzie nie będzie powodów do wkraczania władz wymiaru sprawiedliwości, tam represja karna siłą rzeczy miejsca mieć nie będzie.

Jeżeli amnestja ma być wydana, musi ona objąć i przestępstwa polityczne.

Nie mogą, jak to było w ustawie amnestyjnej 1923 r. być wyłączone „przestępstwa na tle komunizmu”.

Nie mogą dlatego, że sądy stosują do tych przestępstw kary nadmiernie surowe, że czynione zazwyczaj było wszystko, aby areszt śledczy, nie wliczany do kary, trwał jaknajdłużej.

Ale gdyby nawet projekt amnestji miał spełznąć na niczem, należałoby wyzyskać istniejące uprawnienia.

Istnieje w ustawach humanitarny przywilej darowywania 1/3 części kary, do więźniów politycznych rzadko stosowany. Trzeba w tym względzie politycznych nie tylko równouprawnić, lecz i uprzywilejować.

Trzeba znieść niedorzeczny przepis, że przy karze ciężkiego więzienia nie zalicza się aresztu śledczego: odnośny wniosek, bardzo nieskomplikowany, przeleżał w komisji sejmowej dość długo. Wydać go trzeba w drodze dekretu z mocą wsteczną.

Zastosowanie tych dwóch środków, prowadziłyby dalej, niż częściowe darowanie kary z mocy amnestji.

Co jednak byłoby niezbędne dla zapobieżenia na przyszłość zbyt surowej represji, wtrącanie na szereg lat do więzienia dzieciaków robotników, których rodziny giną w nędzy, za blahy udział w organizacji komunistycznej, to gruntowna reforma składu personalnego sądownictwa.

Zajęte przez zrusyfikowanych, reakcyjnych byłych rosyjskich sędziów, stanowiska muszą być należycie obsadzone.

Sądownictwo nasze deprawuje się na sądownictwie spraw politycznych, ulega supremacji elementów skrajnie reakcyjnych, uczy się energję w stosowaniu surowej represji cenić wyżej, niż dobre rozpoznanie sprawy.

Tragedją spraw politycznych nie są pomyłki sądowe, lecz nieposzanowanie prawa w imię obawy, aby „bezkarnie” nie zwalniać ludzi, wobec których są po dejrzenia, lecz niema dowodów.

Tragedją ich jest, że niema prawie nigdy tych prawdziwie winnych, a są półwinni, na których głowy wali się, według swobodnego nieskrępowanego niczem uznania i stopnia czarnoseciństwa, niepomiarowany ciężar kar.

Z tem samym zaciętrzewieniem reakcyjnym przychodzi się potem do sprawy na tle społecznym, czy religijnym wynikłych, do przestępstw prasowych z odpowiednią dozą pobłażliwości dla elementów prawicowych i reakcyjnych.

Naprawa personalna sądownictwa — to ważniejsze i gruntowniejsze, jako środek naprawy, od amnestji!

Wreszcie — natychmiastowa zmiana przepisów kodeksowych, o czem wypadnie pomówić osobno.

Jeśli się chce naprawę uczynić coś dla więźniów politycznych i samej kwestji przestępstw politycznych — to droga amnestji, jest kierunkiem najmniej-czego oporu.

Jeśli zaś chodzi o to, aby burzyć masy przeciw rządowi, przeciw wynikom wypadków majowych — to hasło im prostsze tem dogoaniejsze.

Im bardziej nieziszczalne, tem lepiej nadaje się do celu. Z tem zjawiskiem przeliczowania rządu do celu dyskredytowania jego uzdrawiających stosunki zamierzeń, będziemy spotykali się nie raz jeszcze.

J. D.



Włoski minister kultury, Giurati, w otoczeniu wybitnych artystów — malarzy w Turynie.

MAX i ALEX FISCHER.

Kuracja.

Z pamiętnika Suzetty d'Affadie.

Paryż, 12 lipca.

Pewno z dziesięć razy dziennie pytam się sama siebie:

— Suzetto, mała jasna Suzetto, czy masz ulec prośbom Jerzego do Satz?

I za każdym razem, zanim sobie odpowiadam, waham się przez chwilę.

Jest chyba całkiem zrozumiale, że odpowiedź jest stale taka sama:

— Nie, Suzetto, nie! Udawaj, że nie widzisz, jak bardzo podobasz się temu panu, i dochowaj niemości Prosperowi, twemu prawowitemu małżonkowi!

Na nieszczęście Prosper jest najniezgrabniejszym ze wszystkich mężów na kuli ziemskiej.

Zwykle w najodpowiedniejszym momencie wchodzi on do mego buduaru. Niechcąc porównując wówczas tego o ciężkiego, sapiącego tłuszciocha z Jerzym do Satz, który jest niezwykle proporcjonalnie zbudowany... smukły, giętki... taki powinien właśnie być mężczyzna!..

Wówczas szepczę do siebie w duszy:

— Zresztą mała, jasna Suzetto, dla-

czego masz pozbawić nadziei pana Jerzego do Satz, i dlaczego nie masz mu dać do zrozumienia, że kiedyś... pewnego dnia... być może...

Paryż, 16 lipca.

Dziś zrana mój grubas poszedł do lekarza. Po powrocie rzekł do mnie:

— Prawdopodobnie nie zauważyłaś tego wcale, moja droga, ja jednak sądzę, że w ostatnich czasach zabardzo się roztyłem. Dziś doktor powiedział, że kilkutygodniowy pobyt w Marienbadzie wystarczyłby, abym się raz na zawsze pozbył skłonności do tycia. O ile więc nie masz nic przeciwko temu, możemy w przyszłym tygodniu wyjechać.

Wieczorem jedliśmy kolację w restauracji.

Podczas deseru — mówiono akurat o wywczasach letnich.

Prosper rzekł:

— ...My mamy zamiar w najbliższych dniach wyjechać do Marienbadu.

Kilka osób z grzeczności zrobiło zdziwione miny; Jerzy do Satz zaś, który się dźbiał koło mnie z lewej strony rzekł obojętnie:

— Państwo jedziecie do Marienbadu?

Nie, co za miła niespodzianka! Wczoraj właśnie mój lekarz zapisał mi kurację marienbadzką!

Z pamiętnika Jerzego do Satz:

Marienbad, 29 lipca.

Jedyne szczęście, że widzę z zachowania się pani Affadie, — o mało nie napisałem: mojej małej Suzetty, — iż cieszy ją mój pobyt w Marienbadzie. Gdyby nie ta pociecha, przeklinałbym ten dzień, podczas którego wyrzekłem te idjotyczne słowa: — „Co za straszne życie prowadzę tu już od trzech dni... Proszę, uważajcie!”

Wieczorem, zaraz po przybyciu, rzekł do mnie Affadie:

— Ponieważ pan ma przeprowadzać taką kurację, jak ja, sądzę, drogi panie Satz, że będziemy kurować się razem, nieprawdaż?

W ten sposób leczenie będzie przyjemniejsze.

Nie miałem pojęcia, co ukrywa się pod słowami: „przeprowadzać kurację”, — dałem więc idjotyczną odpowiedź:

— Naturalnie... my obaj... wszystko razem...

Następnego dnia zrana, jeszcze przed ósmą Affadie zapukał silnie do mego pokoju:

— Wstawaj, przyjacielu! Czy ktoś już widział takiego leniucha! O ile pan chce tak długo spać, to kuracja nie pomoże?

Następnie nie pozwolił mi wypić codziennej porcji czekolady i zmusił mnie, abym z nim poszedł. Musiałem naczco wypić kubek lodowato zimnej wody.

Brrr!

Po wypiciu wody pomyślałem: Teraz będę mógł nareszcie pójść do domu? Cieszyłem się już, że wkrótce poleżę na kozetce i wypalę kilka dobrych papierosów.

Ale skąd... Z ledwością odwróciłem się od źródła pan Affadie wziął mnie pod ramię i spytał:

— Przypuszczam, że pan ma wygodne obuwie?

— Naturalnie! Lecz dlaczego pan pyta?

— Idziemy! Mamy przed sobą piętnasto-kilometrowy spacer!

Piętnaście kilometrów! Pieszko! I to wówczas, gdy istnieją auta, landa, a nawet powoziki zaprzężone w osły lub kozy.

Zmęczony, zgrzany przybyłem nareszcie z powrotem do hotelu. Akurat gong wzywał na drugie śniadanie.

Nie zdążyłem jednak wziąć do ust ani jednego kęsa, gdy Affadie zdecydowanym ruchem odsunął w bok mój talerz.

(Dok. nast.)

Wiadomości bieżące.

LIPIEC
24
SOBOTA

Dziś: Kingi Kr. Pol.
Jutro: Jakóba Apostoła
—
Wschód słońca o g. 3.35
Zachód o g. 7.49
Wsch. księżycy o g. 11.18
Zachód o g. 11.06
Długość dnia g. 2.17
Ubyło dnia 0.28

Kontredans urzędników

w województwie łódzkim.

Przeniesienie starosty łódzkiego p. Remiszewskiego na starostwo będzińskie spowodowało szereg przesunięć na stanowiskach starostów województwa łódzkiego.

Przesunięcia te rozpoczęły się właśnie.

Do Piotrkowa przybywa dotychczasowy starosta wieluński p. Kaczyński, obejmując to stanowisko po usunięciu ze służby w administracji państwowej starości Fijałkowskim.

Pełniący chwilowo obowiązki starosty piotrkowskiego inspektor starostw w urzędzie wojewódzkim p. Kozłowski wraca do Łodzi na swe poprzednie stanowisko.

Sprawa obsadzenia starostwa łódzkiego nie została narazie przesądzona. Na stąpić to ma po przybyciu wojew. p. Jaszczolda do Łodzi. (e)

Nowa fala drożyzny
spowodowana trwającymi żniwami.

Rozpoczęte niedawno w okolicy Łodzi żniwa spowodowały zmniejszenie się dowozu nabiału do miasta i szaloną wyższą cenę.

Rekord ustalony został na wczorajszym targu, gdzie za litr śmietany żąda się 3,60, a więc o przeszło 200 proc. drożej niż cena normalna.

Również i masło było drogie i kosztowało 6 zł., natomiast sera wcale nie można było otrzymać.

Wydatna niżka cen nabiału nastąpić może dopiero po żniwach. Tendencja niżkowa ujawniła się tylko na drób, wobec dużej podaży i małego stosunkowo zapotrzebowania. (e)

Nie wszyscy bezrobotni

otrzymają 12-proc. podwyżkę.

Jak już donosiliśmy, wskutek interwencji organizacji robotniczych rząd uchwalił podnieść wysokość zasiłków ustawowych dla bezrobotnych w tym samym stosunku, w jakim podwyższono za robotki w przemyśle włókienniczym.

W myśl postanowienia podwyższone będą o 12 proc. zasiłki jedynie dla tych, którzy w dniu 30 czerwca ukończyli pobieranie zasiłków ustawowych i z dniem 1 lipca mieli otrzymać już zasiłki doraźne.

Zawiadomienie to wywołało rozgoryczenie wśród bezrobotnych, gdyż jedynie mała ilość bezrobotnych otrzyma podwyżkę.

Obecnie bezrobotni gromadnie zgłaszają się do organizacji zawodowych i domagają się interwencji władz, by wszyscy bezrobotni bez wyjątku otrzymali podwyższone zasiłki.

Jak się dowiadujemy, sprawa ta prze kazana będzie na posiedzenie obwodowego funduszu bezrobocia. b.

Sytuacja finansowa

nie pozwala na realizację postulatów pracowniczych.

Rezolucje olbrzymiego wieceu pracowników umysłowych przedstawione zo staną czynnikiem miarodajnym.

Według uzyskanych przez nas w tej sprawie żądanych informacji — realizacja tych postulatów natrafi na znaczne przeszkody.

Min. pracy nie uważa bowiem w obecnej chwili przeprowadzenia nowelizacji ustawy zabezpieczeniowej za aktualne.

Ministerjum zabiega o dalsze rozszerzenie akcji pomocy doraźnej, aczkolwiek i tu napotyka na znaczne trudności ze względu na sytuację finansową.

Te właśnie względy nie rokują akcji pracowników umysłowych Łodzi powodzenia. (E).

Reorganizacja pracy w Żyrardowie

spowodowała ostry zatarg między zarządem a robotnikami.
Związki zawodowe potępiają wszelkie ekscesy na tem fle.

Jak wiadomo, zakłady żyrdowskie zostały zamknięte, z powodu odrzucenia projektu reorganizacji pracy.

Ponieważ parę tysięcy robotników straciło pracę, odbyła się wczoraj konferencja, w której brali udział z ramienia robotników posłowie — Szczerkowski i Waszkiewicz, p. Socha i 26 delegatów fabrycznych, a z ramienia firmy — poseł Skulski.

Konferencja trwała od godz. 11-ej przed południem do godz. 10-ej wieczór pod przewodnictwem zastępcy głównego inspektora pracy — p. Ulanowskiego.

Pierwszy przemawiał p. Skulski, który oświadczył że zarząd postanowił przeprowadzić reorganizację w pracy

na wzór przemysłu łódzkiego, przyczem 500 robotników znalazłoby robotę przy innych działach, lub przy 3-ej zmianie.

Dalej p. Skulski wskazał, że zakłady żyrdowskie

uzależnione są od kapitału francuskiego który domaga się bezwzględnej reorganizacji, przyczem domaga się również od robotników gwarancji, że nie powtórzą się zajścia, jakie miały miejsce w fabryce, w przeciwnym razie

zakłady zostaną całkiem zamknięte.

Podczas dyskusji poseł Szczerkowski dowodził, że stanowisko firmy jest niesłuszne, gdyż chce ona przeprowadzić

reorganizację kosztem robotników, narzucając im większą pracę bez podwyżki i ulepszeń technicznych.

W konkluzji poseł Szczerkowski zaznaczył, że jeśliby miała mieć miejsce reorganizacja, to

robotnicy muszą otrzymać podwyżkę i poczynione być muszą ulepszenia techniczne.

W odpowiedzi p. Skulski oświadczył, że o ile robotnicy zgodzą się na reorganizację pracy, to pewna kategoria robotników przesunięta zostanie do wyższych stawek, a poza tem, w miarę możliwości, wprowadzone będą ulepszenia.

Po dłuższej dyskusji przedstawiciele firmy zażądali od przedstawicieli robotników, by złożyli oświadczenie, że

potępiają wszelkie ekscesy i zgadzają się na reorganizację pracy.

Na to poseł Szczerkowski po naradzie oznajmił, że przedstawiciele robotników w zasadzie na reorganizację pracy nie zgadzają się, lecz sprawę przedłożą wszystkim robotnikom na zebraniu do zadecydowania.

Co się tyczy ekscesów, to związki uważają je za szkodliwe i nie solidaryzują się z nimi.

Po złożeniu podobnego oświadczenia przez delegację robotników fabryki poseł Skulski obiecał, że zarząd zakładów dążyć będzie do załatwienia zatargu życliwie dla robotników i sprawę zamknięcia fabryki podda rewizji. b.

Minimum wydajności pracy

musi być bezwzględnie przestrzegane.

Pod tym warunkiem rząd udzielać będzie kredytów

W dniu wczorajszym zostały magistratom Łodzi i Zgierza przekazane sumy, nadeszłe onegdaj dla tych miast na roboty inwestycyjne dla zatrudnienia bezrobotnych.

Mianowicie, m. Łódź otrzymało kwotę 315 tys. zaś Zgierz, 50 tys. złotych.

Z sumy, przeznaczonej dla Łodzi, 200 tys. służyć ma na roboty kanalizacyjne reszta zaś na roboty plantacyjne i brukarskie.

Kwoty powyższe, stanowiące ratę lipcową pożyczki dla obu wspomnianych miast, zostały przekazane pod warunkiem, iż

magistraty dochowają normy wydajności pracy, ustanowione przez ministerstwo robót publicznych.

Jak się dowiadujemy, ministerstwo robót publicznych ustaliło dla robót inwestycyjnych (z wyjątkiem robót kanalizacyjnych) jako minimum pracy dziennej przy którym ma być płaconą dniówka zł. 4,40 — dla robót brukarskich 55 metrów kwadratowych przebrukowania całkowitego, a 48 mtr. kw. przebrukowania częściowego, dla robót ziemnych zaś 5,5 mtr. sześciennych wykopu w gruncie lżejszym i 2,9 mtr. sześć. wykopu w gruncie cięższym.

Podwyższenie wynagrodzenia dozwolone jest jedynie w miarę osiągnięcia większej wydajności pracy w stosunku, obliczonym na podstawie wyżej wymienionego minimum pracy.

Te same normy obowiązują i dla m. Zgierza.

Odezwa „komisji pięciu“

do pracowników i ogółu mieszkańców m. Łodzi stwierdza, że płace w instytucjach użyt. publ. są krzywdząco niskie.

Stosownie do uchwały odbytego w czwartek wieczorem posiedzenia międzyzwiązkowej komisji strejkowej, t. zw. komisji pięciu, wydana została

odezwa strejkowa

do pracowników instytucji użyteczności publicznej oraz do ogółu mieszkańców Łodzi.

W odezwie tej poddano szczegółowej analizie obecną sytuację gospodarczą i finansową poszczególnych instytucji: tramwajów, elektrowni, gazowni itd.

Z analizy tej wynika, iż

instytucje te mogłyby udzielić podwyżek pracownikom.

Z drugiej strony przedstawia odezwa krytyczną sytuację rzesz pracowniczych i to zarówno w tramwajach, gdzie pomimo normalizacji, płace w porównaniu do przedwojennych są o 50 proc. niższe jak i w gazowni i elektrowni, gdzie od 1924 roku nie udzielono podwyżek, pomimo wzrostu drożyzny w tym czasie.

Te względy skłoniły pracowników instytucji użyt. publ. do podjęcia akcji w obronie zagrożonych egzystencji. (e)

Fabryka Rosenblatta będzie czynna.

Strejk został zlikwidowany w inspektoracie pracy.

Robotnicy uwięzili dyrektora Pacaka.

Jak już donosiliśmy, w fabryce Rosenblatta administracja zaproponowała robotnikom by zamiast urlopu zgodzili się na wynagrodzenie w wysokości 2-3 należności.

Robotnicy nie zgodzili się na tę propozycję i po długotrwałym zatargu onegdaj wybuchł strajk w przedzalni, przyczem robotnicy uwięzili dyrektora Pacaka, a dopiero po wyjaśnieniach że dziś odbędzie się decydująca konferencja, wypuścili go.

Wczoraj w inspektoracie pracy odbyła się wspólna konferencja i inspektor pracy na wstępie wyjaśnił że

urlopy są uregulowane ustawą

i że nie można nawet proponować im by się tych urlopów wyrzekli.

Wobec takiego wyjaśnienia, firma oświadczyła, że jednocześnie wszystkich robotników nie można puścić na urlop wobec czego prosi

by urlopy trwały do grudnia.

Po dłuższej dyskusji inspektor pracy zaproponował by urlopy odbywały się partjami po 400 robotników i aby trwały od 1 sierpnia do 30 października, dzięki czemu fabryka będzie cały czas czynna.

Strony zgodziły się na takie załatwienie sprawy i zatarg został zlikwidowany. b.

Pod płaszczykiem bezrobocia

pobierali bezprawnie zasiłki.

Andrzej Kraka zam. w Łodzi przy ul. Zawiszy 35 za pobranie zasiłku żywnościowego nie będąc bezrobotnym ukarany został grzywną 15 zł. lub 3 dniami aresztu.

Cybulska Stanisława, vel Przewozna zam. w Łodzi przy ul. Brzezińskiej 92 za pobieranie zasiłku pieniężnego przez 4 tygodnie, nie będąc bezrobotną ukarana została grzywną w wysokości 50 zł. lub 7-mio dniami aresztu.

Stanisław Pietrzak, zam. Kolocja Cyganka, za pobranie podwójnej racji żywnościowej został ukarany grzywną w wysokości 20 zł. lub 4 dniami aresztu.

Bronisław Anuszczyk, za pobranie zasiłku żywnościowego nie będąc bezrobotnym został ukarany grzywną w wysokości 15 złotych lub 3 dniami aresztu oraz 50 zł. kosztów sądowych.

Teofil Kłos, zam. w Łodzi przy ulicy 6-go Sierpnia nr. 27 za pobieranie zasiłku pieniężnego przez 8 miesięcy i pracując w tym czasie, został ukarany bezwzględnym aresztem na przeciąg 1 miesiąca oraz sądzono na korzyść Skarbu Państwa zwrot sumy 330 zł. 90 gr., którą to sumę Kłos pobrał nieprawnie tytułem zapomogi.

Bez zezwolenia

można sprzedawać wodę sodową

Komisariat rządu na m. Łódź podaje do wiadomości, że handel w kioskach, budkach i sklepikach z wodą sodową i napojami chłodzącymi oraz słodyczami i owocami, sprzedawanymi jedynie w małych ilościach jako artykuły dodatkowe jest wolny t. j. nie podlega koncesjonowaniu i może odbywać się w okresie od 1 kwietnia do 20 września do godz. 23-ej bez uzyskiwania jakichkolwiek specjalnych zezwoleń.

Zastrzega się, że kioski, budki i sklepiki, których głównymi artykułami są słodycze i owoce, a sprzedające wodę sodową, jako artykuł dodatkowy, podlegają tym samym przepisom, co sklepy kolonjalne i mogą być otwarte do godz. 19-ej.



TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj w dalszym ciągu, grana z niesłabnącym powodzeniem wielka „kino-rewja” p. t. — „Chcę zostać gwiazdą” — piosenki Stanisława Felixa i Marjana Tarłowskiego, muzyka Wł. Eigera i innych kompozytorów.

Niemalą atrakcją dla publiczności jest rozwiązywanie krzyżówek z nagrodami i wiele innych tricków, łączących scenę z widownią.

W popisowej roli występuje Stefania Jarkowska, odtwarzając siebie samą, a obok niej pp.: Jakubińska (panna względem tego co i owszem), Horecka (Glorja Swanson), Tatarkiewiczówna (Pola Negri), Dunajewska, Tatarkiewicz (reżyser rewii), Krzemieński, Mroziński, Wileczkowski, Jarocki, Krell.

W efektywnym obrazku p. n. „Seminola” występuje współautor, p. Marjan Tarłowski, a w oryginalnych tańcach primaballerina Loda Niemirzanka.

Wspaniałą oprawę dekoracyjną przygotował Bol. Kudewicz, a orkiestrę prowadzi sprężysto Zygmunt Białostocki.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj w sobotę o godz. 8.30 wiecz., w niedzielę o 4.30 po poł. i 8.30 wiecz. ostatnio trzy przedstawienia w bieżącym sezonie. Grana będzie świetna krotoczwłwa ze śpiewami i tańcami p. t. „Małżeństwo na próbę”.

TEATR MINJATUR „AZAZEL”.

Wczorajsza premiera III-go programu ściągnęła do Filharmonii tłumy publiczności. Każdy numer był gorąco oklaskiwany. Artyści za swą piękną grę zostali obdarzeni kwiatami.

Dzisiaj w sobotę o godz. 9 w. dany będzie 3-ci program o godz. 4 po poł. po conach znionych po raz ostatni szlagiery z 1-go i 2-go programu.

BALET MODERNISTYCZNY.

Dzisiaj, t. j. w sobotę, dnia 24 b. m. o godz. 9-ej wieczór odbędzie się w teatrze miejskim ul. Cegielińska 63 jedyny występ trisa scenicznego H. i N. Rovena et E. Gaston, artystów baletu rosyjskiego.

Reprodukowany dziś wieczorem ołbrzymi program złożony z 3-ch części, a z 12 utworów przedstawia istną atrakcję wobec szczerego artysty cęchującego wybornych przedstawicieli choreografii.

Akompanuje p. Artur Balsam. Ewentualny dochód z wieczoru przeznacza tow. operowe na koszt wystawienia prześluczonej opery „Madame Butterfly” w nowym sezonie swjej pracy.

Co usłyszymy przez radio dzisiaj, w sobotę, dn. 24 lipca

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

15.00—15.50. Komunikat gospodarczy, 17.00—17.25. Odczyt pt. „Lekka atletyka”, 17.30—18.30. Jazz - band, 18.30—18.55. Pogawędka z działu „Radjokronika” dr. M. Stępowskiego, 19.00—19.25. Odczyt pt. „O witanach” p. Wacława Milewskiego, 19.25—19.35. „Rozmaitości”, 20.00—20.15. Komunikat rolniczy, 20.30—22.00. Koncert lekkiej muzyki.

PROGRAM KONCERTÓW ZAGRANICZNYCH.

PARYŻ, fala 1750 m. 12.30, 16.45, 20.30. Koncerty.

RZYM, fala 425 m. 21.25. Koncert wokalnemuzyczny.

ZURICH, fala 515 m. 18.15. Gra na harmonijkach ręcznych.

BUDAPESZT, fala 546 m. 22.15. Popularna muzyka węgierska.

PRAGA, fala 368 m. 16.30. Tekstat muzyczny

OSLO, fala 382 m. 20.00. Koncert.

SPROSTOWANIE W SPRAWIE FALSZOWANIEK WSKŁOWYCH.

W związku z aferą fałszywych weksli w Łodzi w kilku gazetach podano pomiędzy powkodowanymi również naszą firmę.

Niniejszym komunikujemy, iż firma nasza pod żadnym względem przez aferę tę nie została poszkodowana, gdyż żadnych fałszowanych weksli nie otrzymywaliśmy, ani też ich nie dyskutowaliśmy.

Jednocześnie, aby zapobiec stratom, zwracamy niniejszym uwagę ogółowi, że żadne własne akcepty naszej firmy w obiegu się nie znajdowały i nie znajdują.

Belgijska Spółka Akcyjna pod nazwą: „Societe Industrielle et Commerciale des Anciens Etablissements” EMILE HAEBLER.

Eksportujmy do Persji!

Łódź uważana jest tam za największy ośrodek przemysłu świata

Traktat handlowy został już zawarty.

W związku z wyjazdem do Persji przedstawiciela związku eksportowego polsk.-przem. włókienniczego, zwrócił się o udzielenie informacji o rynku perskim do p. dr. Tadeusza Skowrońskiego, kierownika referatu bliskiego wscho du minist. spr. zagr., który niedawno powrócił do Warszawy z Persji, gdzie bawił w sprawach, związanych z zakończeniem rokowań o zawarcie polsko-eperskiego układu przyjaźni i traktatu handlowego.

Wedle udzielonych nam informacji rokowania o zawarcie obu układów doprowadzone zostały niedawno przez posła polskiego w Teheranie, p. St. Hempla przy współudziale p. Skowrońskiego do pomyślnego wyniku.

Oba układy mają być wkrótce podpisane, co pozwoli w szerszym niż dotychczas rozmiarze

kierować nasz eksport do Persji która przed wojną była wielkim odbiorcą produktów przemysłu polskiego, eksportowanych przez Rosję.

Szanse zbytu naszych wyrobów w Persji są bardzo poważne. Obecnie z polskich wyrobów sprzedaje się tam szkło, wyroby platerowane, które noszą popularną nazwę „Warszax” (Warszawa) i tylko pod tą nazwą są znane jeszcze przed wojną.

Kupcy perscy posiadają jeszcze z owych czasów dużą znajomość naszego rynku, a Łódź uchodzi w opinii tamtejszego kupiectwa za

największy ośrodek przemysłowy świata.

Za tem powinna iść sprawa zainteresowania się rynkiem perskim przez naszych przemysłowców, którzy dotąd grzeszyli pod tym względem.

Dopiero w ostatnich czasach przemysł łódzki stara się odzyskać na nowo utracone w Persji rynki, i możliwości zbytu swych produktów.

Polska inicjatywa handlowa w Persji łączy się ściśle ze sprawą należytej komunikacji w tym kraju.

Obecnie Persja posiada trzy główne szlaki komunikacyjne. Pierwszy z nich, najżywniejszy prowadzi przez zatokę Perską, skąd towary są przewożone karawanami wielbłądów do Teheranu przez Buszr lub Ahwaz.

Droga to bardzo uciążliwa, a dostawa towarów tym szlakiem trwa od trzech do pięciu miesięcy.

Drugi szlak komunikacyjny prowadzi przez Rosję, od morza Czarnego do Batumu, skąd koleją do Baku, a następnie przez morze Kaspijskie do Pachlewi, a stąd drogą samochodową lub karawanami wielbłądów na przestrzeni 450 kilometrów.

Trzecia droga, mało dotychczas wyzyskana, chociaż najdogodniejsza dla transportów towarowych z Polski do Persji, prowadzi przez terytorium tureckie, a mianowicie przez Trebizondę na Erzerum do Tebris, który stanowi główny ośrodek handlowy Persji.

Droga ta ma tę zaletę, że nie trzeba towarów przeladowywać i że przechodzi ona przez najbogatszą prowincję Persji, Aserbejdżan, podczas gdy inne szlaki prowadzą przeważnie przez pustynie.

Zaznaczyć należy, że część perską tego szlaku budował polak, inż. Podgórski, turecką zaś również polak, inż. Rudnicki, który służył w armii rosyjskiej, gdy okupowała ona tę część państwa tureckiego.

Transporty mogą iść latem i zimą, a przewóz jest tańszy, niż drogą na Rosję. Transport z Trebizondy do Tebrysu, głównego ośrodka handlowego Persji, trwa latem 37 dni, a zimą jeszcze mniej.

Z Łodzi towary na ten szlak kierowane być muszą na Lwów, Czerniowce i Konstancję.

W niedzielę, dnia 25 lipca 1926 r. punktualnie o godzinie 10-ej rano odbędzie się poświęcenie pomnika, naszego drogiego niezapomnianego syna, brata i szwagra

b. p. Hermana ABZATZA

na które zaprasza przyjaciół i życzliwych

Rodzina.

B. P.

z Jaszuskiej ZOFJA KALECKA

Przełożona gimnazjum.

po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 23-go b. m. przeżywszy lat 48. Wyprowadzenie drogi nam zwłok z mieszkania przy ul. Ogrodowej 4J w Warszawie nastąpi jutro w niedzielę o godz. 2-ej p. poł. o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku

Mąż, syn i rodzina.

Zamordował ze strachu.

Ziemiann z kresów dostał manji prześladowczej. Ofiarą jego choroby padł sąsiad, który przybył do niego z wizytą.

Pan Wacław Burzyński posiadał majątek rodzinny na kresach w Sokolskim powiecie.

Gdy po inwazji bolszewickiej grasować tam poczęły liczne bandy dywersyjne, dwór p. Burzyńskiego przez jedną z nich został ograbiony.

Podczas napadu zamordowano mu żonę.

Życie w ciągłym napięciu nerwów skutkiem nieustannej obawy przed straszną wizytą rabusiów, spowodowało, że p. B. zapadł na chorobę nerwową.

Czołowym objawem tej choroby było dopatrywanie się wszędzie i we wszystkim niebezpieczeństw dla życia i mienia i w związku z tem

posunięta aż do śmieszności ostrożność i baczność.

Nie mogąc wreszcie dłużej żyć w ciągłej niepewności i grozie p. B. sprzedał swój majątek na kresach i przeniósł się do Słupieckiego powiatu pod Rychwał. Ale i tu mimo całkowitego bezpieczeństwa nie opuszczała go chorobliwa obawa.

Pod wpływem urojeń, będących rezultatem nadzarpniętych nerwów p. B. przez cały dzień jak w dzikiej presji

od stóp do głów chodził uzbrojony, a wieczorami pod żadnym pozorem nie wydal się z domu.

Z tego powodu stał on się nawet przedmiotem żartów sąsiadów.

Syn jednego z okolicznych właścicieli majątków, przybył niedawno na wakacje z Belgji, a nieznanymi osobliwymi p. Burzyńskiemu, nasłuchwaszy się opowiadań o śmiesznościach oryginała,

postanowił mu złożyć wizytę.

Na powyższy cel obrał porę wieczorną, jako najbardziej nadającą się do stwierdzenia wiarygodności zasłyszanych wieści.

Przybywszy na miejsce, p. Zbigniew Jazwiński, konia pozostawił służbie w w dziedzińcu, sam zaś w kostjumie myśliwskim,

z dubeltówką przewieszoną przez ramię udał się do dworu.

Tu, nie zastawszy w przedsiönku nikogo, wszedł do jednego z pokojów, gdzie w świetle lampy ujrzał p. B. siedzącego przy stole.

Pan B. podniósł głowę, a zobaczywszy uzbrojonego obcego człowieka, w przekonaniu, iż ma do czynienia z bandytą, błyskawicznym ruchem dobył rewolwer i w kierunku gościa

oddał kilka strzałów.

Młodzieniec runął jak kłoda na ziemię.

P. B. w panicznym strachu, z okrzykiem:

— Ratunku, bandyci!

wybiegł na podwórze.

Tu dopiero od służby dowiedział się istotnej prawdy.

Przerażony swoją mimowolną zbrodnią pędem powrócił do domu, celem pospieszenia z ratunkiem ofierze swojej chorobliwej manji.

Niestety! Zbigniew Jazwiński od paru minut już nie żył. — Wypadek ten w całej okolicy wywarł piorunujące wrażenie.

Panie obawiające się piegów używają skutecznego

KREMU „BLANCA” PRZECIW OPALENIŹNIE.

Sanatorium „Rozalina” w Kałach.

Wyżej wymienione sanatorium ofiarowane Domowi Sierot, Północna 38, przez p. Grzegorza Najdę dla uczczenia pamięci jego przedwcześnie zmarłej małżonki Rozalji, wkracza obecnie w trzeci rok swego istnienia, a już ma do zaznaczenia w bilansie swym poważne rezultaty:

Sanatorium, zbudowane i urządzone podług najnowszych wymagań higieny i techniki, w tym krótkim okresie czasu gościło w murach swych kilkaset sierot grupami po 20—30, przyczem korzystali ze zbawiennego tam pobytu nie tylko sieroty z Północnej 38, lecz także pewna ilość dzieci z pokrewnych instytucji, jak również sieroty z miasta, przybierając na wadze i wynosząc z Sanatorium wzmocnione siły i znaczną odporność na różne choroby, w szczególności na gruźlicę.

Celem zaznajomienia szerszego ogółu z tą sympatyczną i pożyteczną placówką Zarząd instytucji zaprasza wszystkich swych sympatyków na wycieczkę do Sanatorium w niedzielę, dnia 25 bm.

Nadmienić należy, że odjazd specjalnymi wagonami tramwajowymi nastąpi o godz. 4-ej pp. z Rynku Bałuckiego, po wrót około 7.30 w.

Baczność, legioniści!

W dniu dzisiejszym, o godz. 18-ej w pierwszym terminie a 19-ej w drugim terminie bez względu na ilość obecnych odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie.

Wzywa się o punktualne i liczne przybycie.

Na porządku dziennym sprawa obchodu 6-go sierpnia.

Związek osób oszukanych.

Organizacja o tej niezwyklej nazwie powstała w Warszawie.

Są to ofiary aferzystów, którzy sprzedawali działki Izabelina.

Majątek ten został zasekwestrowany na rzecz generałów Hallera i Rozwadowskiego.

Z Warszawy donoszą nam:

Do licznych, nowopowstałych związków i stowarzyszeń, klubów konfederacji itp. jakich niebywała liczba rodzi się z dniem każdym na terenie stolicy — przybyło w ostatnich czasach jeszcze jedno niezwykle:

„Związek osób oszukanych przez spółkę sprzedawców Izabelina!”

Związek ten tworzy kilkadziesiąt osób, które padły ofiarą oszukańczej sprzedaży działek z majątku Izabelina, będącego własnością p. Wacława Nożewskiego et. Comp.

Handelek świeżym powietrzem.

P. Nożewski, ogłosił, iż ma do sprzedaży w Izabelinie działki pod budowę domów mieszkalnych i zdażył w biurze otwartem przy ulicy Senatorskiej 6, naciągając kilka osób na wpłaty zadatków,

gdy jednak doszło do oglądania na miejscu nabytych parceli, okazało się, że jest to las dopuszczający nabywcę... jedynie oddychanie kosztownem powietrzem.

Obecnie dowiadujemy się, że spółka sprzedaży działek w Izabelinie nadal istnieje i wskutek nieustannych anonsów w piśmie

ściąga coraz nowych nabywców, których jak i poprzednich wyprowadza się do lasu pozostawiając ich własnemu losowi.

Wyprowadzeni w pole

Poszkodowane osoby, spotykając się kilkakrotnie w Izabelinie, w biurze spółki przy ulicy Senatorskiej, u reagenta Olszewskiego przy ulicy Senatorskiej 2-4, w urzędzie śledczym wreszcie u prokuratora, doszły do przekonania, iż

liczba wyprowadzonych w pole jest znaczną.

Postanowili się przeto zrzeszyć by wspólnie dochodzić na oszustach swych pretensji. Każdy bowiem z poszkodowanych osobno jak i wszyscy razem w ten sam sposób

potracili znaczne sumy wpłacone p. Nożewskiemu lub jego pełnopotentem na prawnie nie podlegające sprzedaży działki Izabelina.

Dla zilustrowania rafinowanego procederu kombinatorów warto opisać sposób „sprzedaży” działek w Izabelinie.

Biuro dla naciągania naiwnych.

Przed kilku miesiącami właściciel „Izabelina” p. Wacław Nożewski, administrator majątku Jan Bąkowski, agent spółki Trzaskalski oraz niejaki Orzeszkowski utworzyli przy ulicy Senatorskiej nr. 6

„biuro sprzedaży działek w majątku Izabelina”.

Ziemię sprzedażną nazwano „Izabelinem Radio”.

Nazwa „Izabelin Radio” miała oznaczać teren świeżo parcelowanej ziemi, będącej trzecią częścią obszaru poprzednio parcelowanych terenów, nazwanych hipotecznie

„Izabelin A” i „Izabelin B”.

Wskutek ogłoszeń w dziennikach o parcelacji działek „Izabelina Radio”, wielu amatorów zdrowych przestrzeni zgłaszało się do biura p. Nożewskiego.

Przyjęcia na „swojej ziemi”.

Urzednicy, podobnie jak i sam pan Nożewski

zwolnienie urzędu ziemskiego na parcelację majątku, — zawierali prymitywne umowy i pobrawszy zadatek od 10 — 20 złotych

naznaczali spotkanie w Izabelinie.

W wyjątkowych wypadkach w celu udogodnienia klientom podróży do Izabelina p. Nożewski

przysyłał pod biuro samochody które klientów zawoziły na miejsce.

W Izabelinie gospodarze starali się podwoić jeszcze uprzejmości wobec przybyłych i po okazaniu im wybranych przez nich działek

częstowano gości dość wystawnie.

Jak naciągano na gotówkę?

Dalszym etapem interesu było zawarcie pisemnej umowy kupna i sprzedaży działki, przy czym kupujący

wpłacał pierwszą ratę do 100 zł.

Gen. Zagórski i Zymierski pod sądem.

Akt oskarżenia w tej sprawie będzie niebywałych rozmiarów.

Warszawa, 23 lipca.

Przed paru dniami wzmiankowaliśmy, że śledztwo prowadzone przez sądziego śledczego do spraw szczególnej wagi majora Zielińskiego w sprawie generałów: Michała Zymierskiego vel Łyżwińskiego i Włodzimierza Zagórskiego, oskarżonych o różne nadużycia przy dostawach wojskowych — jest na ukończeniu i że jedynie nieobecność kilku świadków urlopowanych wstrzymuje w pełni zamknięcie dochodzenia pierwsiastkowego.

i więcej, na resztę zaś wystawiał weksle na 6 miesięcy.

Po spłaceniu całej sumy na ręce p. Nożewskiego lub p. Bąkowskiego,

obie strony udawały się do reagenta, który umowę zatwierdzał i... potem dopiero okazało się, że kupujący właścicielami nabytych działek stać się nie mogli!

Tajemniczy sekwestr generałów.

Przyczyną tej niespodziewanej okoliczności jest fakt, że majątek parcelowany na działki jest

hipotecznie obciążony olbrzymią sumą 1.300.000 złotych,

z której to sumy na każdą najmniejszą działkę wypada

kwota prawie równa jej wartości

Pp. Nożewski, Bąkowski, Orzeszkowski et Comp. zapytywani przez zainteresowanych w tej kwestji oświadczyli,

Gen. Zagórski i Zymierski pod sądem.

Akt oskarżenia w tej sprawie będzie niebywałych rozmiarów.

Warszawa, 23 lipca.

Obecnie dowiadujemy się, że prowadzący w tej sprawie śledztwo otrzymał od swej zwierzchniej władzy polecenie udania się do polskiej misji wojskowej zakupów w Paryżu — celem zbadania materiałów dowodowych, związanych z sprawą nadużyć i sprzeniewierzeń.

Wyjazd ten ma nastąpić w najbliższych dniach.

Słyszeliśmy również, że akt oskarżenia w tej sprawie będzie olbrzymich rozmiarów — ze względu na mnogość przedstawionych oskarżonym zarzutów.

Kradł, jak filozof.

Utytułowany dygnitarz okradał l. o. p. p.

„ZREDUKOWANE” OFIARY KRADEŁ DO WŁASNEJ KIESZENI

Z Warszawy donoszą: Do bukietu licznych osób skompromitowanych w lidze obrony powietrznej państwa, przybył w dniu wczorajszym jeszcze jeden

inkasent cudzych pieniędzy do własnej kieszeni.

Nazwisko tego pana dr. filozofji Gabriel Sas - Krasieński.

W LOPP. pełnił funkcję inkasenta wkładek i ofiar na rzecz tejże instytucji.

Jako człowiek inteligentny zajmujący poprzednio różne wybitne stanowiska w urzędach państwowych, umiał wywiązywać się o tyle dobrze ze swych obowiązków, że

prawie codziennie inkasował poważne sumy.

Niestety kontrola wewnętrzna w LOPP. wykazała, że gorliwość Krasieńskiego była powodowana nie tyle sumiennością służbową, ile

troską o powiększenie własnych dochodów.

Inkasent bowiem urządzał się w ten sposób. Pobrawszy od ofiarodawcy kwotę np. trzy cyfrową wypisywał na kwocie pełną cyfrę, na grzbiecie zaś księgi płatniczej

notował tylko dwie cyfry.

W ten sposób ze 150 zł. robił 15 zł. z 72 zł. 7 zł. itd.

Różnice chował do kamizelki, zaś sprawę uważał za załatwioną.

Wczoraj ujawniono malwersacje utytułowanego inkasenta i przekazano sprawę policji, która Krasieńskiego aresztowała.

Straty jakie poniosła przytem LOPP. mają być znaczne.

Niedobór kasy chorych

nie przekracza 2 i pół proc. wydatków.

Wydatków stanowią świadczenia dla ubezpieczonych.

Sytuacja finansowa kasy chorych w r. 1925 była bardzo trudna wskutek kryzysu w przemyśle i handlu, lecz mimo to udało się zamknąć bilans minimalnym niedoborem, nieprzekraczającym 2 i pół proc. wydatków.

że porachunki ich z wierzycielami nie ze zwałają im na pokrycie długów figurujących na hipotece majątku i... polecają zainteresowanym cierpliwość... może się sprawa niedługo wyjaśni...

Jaką rolę grają w tej aferze wspomniani wierzyciele, którymi są

generałowie Haller i Rozwadowski, wyjaśni chyba prokurator, który wskutek skargi „związku” poszkodowanych prowadzi w tej sprawie śledztwo.

O wynikach dochodzeń nie omieszkamy donieść.

Założyciele „związku oszukanych”.

Na zebraniu „Związku oszukanych” dali się zauważyć ludzie pochodzący z najbiedniejszych sfer, t.j.

robotnicy, stróżę, woźni, posłańcy itd. których właściciele lasu pozbawili niejednokrotnie ostatnich posiadanych przez nich oszczędności — dając im wzmian

złudzenie posiadania dachu nad głową.

Oto początkowa lista biedaków pokrzywdzonych przez pp. Nożewskiego et Comp.

Adam Nałborski — 1438 zł., Aleksander Stócki — 1438, Stanisław Piotrowski — 1300, Antoni Organisiak — 1000, Zacharyasz Chmara — 1550, Jan Gawryś — 2073, Jan Gołębiowski — 792, Stanisław Ozga — 900, Antoni Barwicki — 1025, Michał Bossak — 792, Władysław Mozdzyński — 1400, Józef Lubowiecki — 645, Bronisława Kregulec — 580, Marian Jasiński — 474, Błażej Płoczyk — 867, Henryk Kowalski — 560, Bronisław Stefański — 1600, Łukasz Jagoda — 583, Piotr Krupowicz — 783, Tomasz Kozłowski — 2100, Edward Marchocki 21000 zł. i inni.

Dalsze nazwiska poszkodowanych zostaną ustalone na zebraniu „Związku oszukanych” zapowiedzianem na dzień 3 sierpnia w lokalu związku pracowników gastronomicznych - hotelowych (Stare Miasto 38).

Czy zdał pan egzamin?

Inaczej, nie wolno jeździć po mieście.

Biuro wojskowo - policyjne magistratu m. Łodzi, opierając się na rozporządzeniu ministerstwa robót publicznych i ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 26.6.1924 r. — (Dziennik Ustaw Nr. 61, poz. 611 § 24) i Dziennik Ustaw Nr. 55 z 1925 r., poz. 397) — wzywa wszystkich nieegzaminowanych rowerzystów, a posiadających numerki rowerowe do poddania się egzaminowi z jazdy i przepisów w następującym porządku: dn. 27.7 — r. b. wszyscy, posiadający numery od 1—250 dn. 30.7 — r. b. wszyscy, posiadający numery od 251—500 dn. 3.8 — r. b. wszyscy, posiadający numery od 501—750 dn. 6.8 — r. b. wszyscy, posiadający numery od 751—1000 dn. 10.8 — r. b. wszyscy, posiadający numery 1001—1250 dn. 13.8 — r. b. wszyscy, posiadający numery 1251—1500 dn. 17.8 — r. b. wszyscy, posiadający numery 1501 — 1750 dn. 20.8 — r. b. wszyscy, posiadający numery 1751 — 2000 dn. 24.8 — r. b. wszyscy, posiadający numery 2001 — 2250 dn. 27.8 — r. b. wszyscy, posiadający numery 2251 — 2500 dn. 31.8 — r. b. wszyscy, posiadający numery 2501 — 2750 dn. 3.9 — r. b. wszyscy, posiadający numery 2751 — 3000.

Komisja egzaminacyjna urzęduje na placu towarzystwa sportowego „Union” ul. Przejazd 7, we wtorki — od godziny 1 do 3-ej, w piątki — od godz. 5 do 7-ej wiecz.

Będziemy mieli dobry urodzaj!

Jedynie zbiory żyta zapowiadają się słabiej, niż w roku ubiegłym.

Na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych główny urząd statystyczny podaje do wiadomości co następuje:

Miesiąc czerwiec był jak gdyby przedłużeniem ubiegłego miesiąca. Temperatura układała się dość jednolite, pogoda była stosunkowo ciepła, chociaż średnia miesięczna, wahając się w granicach 15,5 — 17,00, wykazywała odchylenie poniżej przeciętnej wieloletniej o około pół stopni C.

Ilość słońca w przeciągu miesiąca, jak to potwierdzają zgodnie korespondenci rolni głównego urzędu statystycznego, była małą całkiem i prawie wszędzie niedostateczną.

Ilość ciepła zwiększyła się wydatnie. Podobnie i ilość opadów, których Polska otrzymała wszędzie, zupełną dostateczną ilość, przechodzącą nawet w niektórych rejonach w nadmiar.

Zapasy wilgoci roli wszędzie nadmierne z wyjątkiem województwa wileńskiego, skąd korespondenci rolni zgodnie podkreślają niedostatek wilgoci oraz województw nowogrodzkiego i poleskiego, które jednak posiadają zupełną ilość wilgoci w roli.

Omawiane warunki, z jednej strony znikoma ilość słońca, przy ciepłej i żłobiej pogodzie, a z drugiej strony nadmiar opadów i nadmiar wilgoci w roli z poprzedniego i ubiegłych miesięcy, nie pozostały bez wpływu na rozwój zbóż.

Oziminy w stosunku do ubiegłego miesiąca wykazują, prawda dalszą poprawę, jednakże kwalifikacja stanu żyta jest niższą o pół stopnia w stosunku do zeszłorocznej w tym samym okresie czasu.

Pszenica i jęczmień lepsze niż zeszłoroczne.

Jare zboża poprawiły się również, a w stosunku do zasiewów zeszłego roku w tym samym okresie czasu, wykazują wyższą kwalifikację od 0,3—0,70.

Ziemniaki i buraki cukrowe gorsze, niż w zeszłym roku w tym samym okresie czasu.

Koniczyny, łąki i pastwiska wykazują dalszą poprawę i są znacznie lepsze niż zeszłoroczne.

Stan zasiewów w stopniach kwalifikacyjnych (5-oznacza stan wyborowy, 4-dobry, 3-średni przeciętny, 2-mierny, 1-zły) w drugiej połowie czerwca b.r. w porównaniu z ubiegłym rokiem przedstawia się następująco:

	W końcu czerwca 1926 r.	W końcu czerwca 1925 r.
Pszenica ozima	3,7	3,7
Żyto ozime	3,2	3,7
Jęczmień ozimy	3,5	3,3
Pszenica jara	3,4	2,9
Żyto jare	3,1	2,8
Jęczmień jary	3,3	2,9
Owies	3,4	2,7
Koniczyna	3,4	3,1
Ziemniaki	3,0	3,4
Buraki cukrowe	2,9	3,2
Łąki suche polne	3,4	2,2
Łąki mokre nizinne	3,1	2,7
Łąki meljorowane	3,7	3,2
Pastwiska naturalne	3,2	2,3
Pastwiska sztuczne	3,5	2,6

Nagły przełom pogody, który nastąpił w ostatnich dniach czerwca przynosząc dnie ciepłe i pogodne, znacznie polepszył widoki na urodzaj i, o ile w ok-

resie zniw nie nastąpi znowu zmiana pogody na gorsze, pozwala przewidywać zbiory dla pszenicy ostatecznej nie wiele niższe od zeszłorocznych, zaś dla żyta gorsze, jednakże nieco powyżej średnich.

Urodzaj jarych zbóż należy przewidywać w wysokości równej, lub niewiele niższej od roku ubiegłego. Liczbowo przypuszczalny zbiór, o ile nie będzie nieprzewidywanych zmian na gorsze, wyraża się następująco:

Pszenica 15 milionów kwintali.
Żyto 51 milionów kwintali.
Jęczmień 15 milionów kwintali.
Owies 31 milionów kwintali.

Dla porównania należy zaznaczyć, że ostateczne obliczenia zbioru roku ubiegłego wynosiły w milionach kwintali:

Pszenica 15,8.
Żyto 65,4.

Jęczmień 16,8.
Owies 33,1.

Główny urząd statystyczny podkreśla, że obliczenia zbiorów były dokonane bez brania pod uwagę szkód, poczynionych przez klęski żywiołowe (burze, powodzie), oraz jako szacowane na podstawie kwalifikacji stanu zasiewów przed rozpoczęciem zniw, nie mogą być uważane za całkiem ścisłe i mogą ulec znacznym zmianom.

Zbiory siana wszędzie już się rozpoczęły od końca czerwca i o ile nie okaże się dużych strat przy samych sianokosach, zbiory będą znacznie wyższe od zeszłorocznych.

Okopowe na razie na skutek nadmiaru wilgoci wykazują stan średni lub niższy od średniego, jednakże dalszy przebieg lata może w większości miejscowości stan ten poprawić.

Rozkład jazdy.

Ważny od 15 maja 1926 roku.

ŁÓDŹ — FABRYCZNA
(odchodzące).

1.40 — pociąg miejscowy do Kuluszek, połączenie z Warszawą, Skarżyskiem, Tarnobrzegiem.
7.00 — pociąg miejscowy do Kuluszek.
7.50 — pospieszny do Warszawy bezpośredni.
9.05 — osobowy do Tarnobrzegu.
10.50 — miejscowy do Kuluszek (tylko w niedzielę i święta od 1-go czerwca do 15 września).
11.50 — miejscowy do Kuluszek, połączenie z Warszawą.
13.25 — do Kuluszek, połączenie z Warszawą.
14.55 — miejscowy do Kuluszek.
15.50 — do Kuluszek, połączenie z Krakowem i Częstochową.
16.40 — do Częstochowy.
19.30 — do Warszawy.
19.41 — do Skarżyska.
20.20 — miejscowy do Kuluszek.
22.58 — miejscowy do Kuluszek, połączenie z Krakowem, Warszawą i Częstochową.

ŁÓDŹ — FABRYCZNA
(przychodzące).

1.00 — z Kuluszek.
4.40 — z Kuluszek — Kraków — Sosnowiec.
7.28 — z Kuluszek — Sosnowiec.
9.40 — z Częstochowy.
10.25 — ze Skarżyska i Warszawy.
12.40 — z Kuluszek.
13.26 — ze Skarżyska.
14.50 — z Sosnowca i z Częstochowy.
16.18 — z Warszawy.
20.01 — z Tarnobrzega.
20.26 — z Kuluszek, Częstochowy i Krakowa.
21.30 — z Kuluszek, z Warszawy.
22.17 — pospieszny z Warszawy.
23.20 — miejscowy z Kuluszek (tylko w niedzielę i święta od 1-go czerwca do 15 września).

ŁÓDŹ — KALISKA
(odchodzące).

2.04 — do Ostrowia.
3.17 — do Warszawy.
6.42 — do Warszawy posp.
7.15 — do Warszawy.
7.40 — do Ostrowia, połączenie z Poznaniem.
8.00 — do Kuluszek.
9.05 — do Poznania i Ciechocinka (przez Kutno).
12.58 — do Ostrowia, połączenie z Poznaniem.
12.07 do Poznania — Berlina luksusowy.
13.43 — do Warszawy.
18.19 — do Warszawy luksusowy.
15.15 — do Lwowa.
19.10 — do Ostrowia, połączenie z Poznaniem.
20.25 — do Gdańska i Płocka.
20.55 — do Krakowa.
22.07 — do Ostrowia.
23.34 — posp. do Poznania.
23.58 — do Kutna.

ŁÓDŹ — KALISKA
(przychodzące).

1.49 — z Warszawy posp.
3.05 — z Ostrowia.
6.03 — z Krakowa.
6.34 — z Poznania posp.
7.00 — z Ostrowia.
8.45 — z Gdańska.
8.55 — z Poznania.
10.17 — ze Lwowa.
11.59 — z Warszawy luksusowy. (poniedz., czwartki i soboty).
12.45 — z Warszawy.
13.10 — z Kutna.
13.11 — z Poznania luks. (środa, piątek i niedziela).
18.23 — z Kuluszek.
19.25 — z Poznania.
20.15 — z Płocka i Ciechocinka.
21.52 — z Warszawy.
23.25 — z Warszawy pospieszny.

CASINO

Dziś! Dziś! Dziś!
Występy najwspanialszego zespołu artystycznego.

I.
Najwspanialszy i najgłębszy artysta filmowy
Emil Jannings
oraz kusząco przewrotna, upajająca czarem zmysłów
Lya de Putti
w potężnym dramacie erotycznym z życia cyrkowców

„VARIETE“
wznowionym na skutek wielokrotnych żądań Sz. Publiczności

II.
BOMBA do GÓRY!!!

- a) — **Nada Karení** uroczą ŁODZIANKA, odśpiewa nową serię szlag'erowych piosenek:
1) Dziwny pociąg to jest...
2) Walc z najnowszej operetki „Paganini” — „Święty Grzech” i inne
- b) — **Władysław Lin** ulubieniec publiczności wystąpi w wielkim, zupełnie nowym repertuarze
- c) — **Charmell et Browning** znakomity duet francuski cdańcy:
1) Taniec Indyjski, 2) Komiczny taniec marynarski

Sensacja! Sensacja!
Nagrobki wielkich Łodzian

Początek o godz. 3-ej. — Sala wentylowana, chłodna, — Orkiestra symfoniczna
Od 3-ej do 6-ej na seans kinematograficzny, wszystkie miejsca **zł. 1.**

Nieuchwytny rzezimieszek kpi w żywe oczy z całego aparatu policyjnego.

Z Warszawy donoszą:
Do 16-go komisariatu zgłosił się mieszkaniak Służewa p. Malczyk Stanisław i opowiedział, że pod osadą Szopy Polskie padł ofiarą napadu rabunkowego.

Trzech drabów zaszło mu drogę. Ogłuszono go uderzeniem w głowę i zrabowano 7 złotych gotówką oraz chleb i mięso, które niósł do domu.

Dwu rzezimieszeków ubranych było w czarne garnitury, na głowach mieli kapelusze.

A trzeci... Właśnie tym trzecim według opisu napadniętego, mógł być nie kto inny, jak słynny bandyta Zieliński.

Mały, krepy, niepozorny — nawet cyklistówka i ubranie takie same.

Jest to tembardziej prawdopodobne, że Zieliński często z Ochoty i Woli przetrzuca się w tamte strony, a że jest tropiony, odcięty od wszystkich melin, więc musi żyć z takich drobnych napa-

dów.
Zieliński staje się już fantastyczną postacią w Warszawie.

Najrozmaitsze zbrodnie zwała się na jego odpowiedzialność, przerzuca się z szybkością aeroplanu z miejsca na miejsce, ginie, znowu daje o sobie znać.

Wczoraj na kilka godzin przed opisanym wyżej napadem urząd śledczy otrzymał „poufną” wiadomość, że Zieliński ni mniej ni więcej przyszedł... na plażę Kozłowskiego.

Byłoby to dużą bezczelnością, choćby ze względu na to, że zażywa tam kąpiel szef bezpieczeństwa, minister spraw wewnętrznych, p. Młodzianowski.

Zarządzono obławę, przetrząsnęto wszystkie krzaki i zarośla wokół plaży — naturalnie Zielińskiego nie było.

Czy nie dosyć tych kpin jednego „malego niepozornego” lotrzyka z całej policji?

Na imię mu „Abram” z zawodu zaś — „alfons”.

Na skutek dochodzenia władz aresztowany został mieszkaniec Częstochowy Abram Diamant. Śledztwo prowadzone przeciw niemu ujawniło, iż Diamant trudnił się zawodowo stręceniem kobiet do nierządu, bijąc je i odbierając brutalnie zarobki.

Usiłował on zmusić do nierządu swą szwagierkę za to, iż ta nie oddawała mu otrzymywanych z Ameryki od krewnych pieniędzy, z których się ona utrzymuje.

Okazuje się, że Diamant starał się na kląć listonosza, przynoszącego przekazy na te pieniądze, by jemu tylko je wręczał.

Te wyniki śledztwa doprowadziły do aresztowania w Częstochowie Diamanta, który wkrótce stanie przed sądem. (e)

BRYLANTY ZŁOTO, SREBRO, ZĘBY SZTUCZNE nawet polamane
Bizuterię Kwity lombardowe

Kupuje i pełną wartość płaci i FJALNO, Piotrkowska 7, tel. 31-46
UWAGA: W Piątek odbędzie się tania sprzedaż okazjonalnych przedmiotów

Dr. SOŁOWIEJCZYK (Arkadiusz)
chor. dzieci
ANDRZEJA № 4, tel. 29-85.
Godz. przyjęć — w mieszkaniu: 8—10 r.
i 5—6 w.; w lecznicy „Zdrowie” (Nowomiejska 3): 10—11½ r. i 3—5 pp.

Polski eksport zboża

winien wyzyskać pomyślne konjunktury na rynku światowym.

Nasze położenie finansowe jest w wielkiej mierze zależne od wyniku żniw i zbioru roślin okopowych.

Ponieważ jednak nasza produkcja zbożowa na rynku światowym odgrywa rolę podrzędną i ceny dyktowane są przede wszystkim przez rynki amerykańskie, nie od rzeczy będzie rozpatrzyć nasze możliwości eksportowe na tle konjunktur zbożowych w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie.

W pierwszej dekadzie bieżącego miesiąca wyniki urodzaju w Stanach Zjednoczonych przedstawiały się bardzo pomyślnie. Najlepiej zapowiadają się zbiory pszenicy, dobrze żyta i iwsa.

Z przypuszczalnych obliczeń wynika, że ogólne zbiory pszenicy ozimej wzrosły o 40 proc. w stosunku do roku zeszłego i ogółem wyniosą z górą pół miliona buszli.

Podczas gdy zbiór ozimin, jak wynika z powyższego, jest doskonały, stan pszenic wiosennych przedstawia się troszkę gorzej.

Przyczyną tego są upały i brak deszczów.

Przewidują, że zbiór pszenicy wiosennej wyniesie 200 milj. buszli w porównaniu z zeszłorocznym zbiorem 270 milj. W ten sposób połowa nadwyżki doskonałych zbiorów ozimin zostanie z miejsca skompensowana, gorsze natomiast w roku ubiegłym, zbiorami pszenicy wiosennej.

Tem nie mniej według obecnych obliczeń łączny zbiór ozimej i wiosennej pszenicy będzie wyższy około 15 proc. w porównaniu ze zbiorami w roku ubiegłym i wyniesie łącznie około 780 milj. buszli. Jednakowoż w porównaniu z rokiem 1924, gdzie zbiór wynosił 873 milj., z rokiem 1923, w którym zebrano 800 milj., w 1922—868 milj., w roku 1921, gdzie zebrano 815 milj. buszli, urodzaj na pszenicę przedstawia się gorzej.

Daleki jest on od rekordowych zbiorów z roku 1915, które dały z górą 1.025.000.000 buszli.

Amerykańskie koła farmerów zapożyczają się optymistycznie na sytuację, gdyż zbiory są dostateczne, aby zaspokoić zapotrzebowania rynkowe, a nie za wielkie, aby spowodowały zniżkę cen, któraby podcięła stan rolnictwa.

To też tendencja cen pszenicy w Stanach Zjednoczonych nie jest zniżkowa.

Uwzględniając pozostałe zapasy zeszłoroczne, które wynoszą 55 milj. buszli, ogół zapasów, stojących do dyspozycji po żniwach, wynosić będzie około 800 milj. w porównaniu z 750 milj. w roku ubiegłym.

Tylko faktyczne obroty

będą brane pod uwagę przy wymiarze podatku.

Akcja organizacji gospodarczych w sprawie oparcia podstaw podatku obrotowego na realnych, faktycznych wymiarach — uwieńczona została pomyślnym skutkiem.

Władze skarbowe otrzymały okólnik min. skarbu, w myśl którego przy ściąganiu zaliczek na podatek obrotowy za rok bieżący uwzględniane będą faktyczne obroty z r. b., a nie zeszłoroczne.

Jednocześnie ustalono, iż zaliczki, które za pierwszy kwartał r. b. miały być wpłacone do 15 maja — ściągane będą do 30 lipca, zaliczki za drugi kwartał r. b. — od 20 sierpnia do 20 września, a za trzeci kwartał — od 20 października do 20 listopada. (E).

Biorąc pod uwagę, iż konsumpcja Stanów łącznie z pszenicą, potrzebną na zasiewy, wyniesie około 625 milj. buszli, nadwyżka na przyszły sezon wyraża się w cyfrze 750 milj. buszli.

Obliczenia amerykańskie ustalają nadwyżkę, która będzie mogła być eksportowana, na 105 milj. buszli. Cyfra ta jest niższa od przeciętnej ilości pszenicy, eksportowanej w okresie ostatnich 10 lat, jakkolwiek nie spadnie poniżej cyfr eksportu zeszłorocznego.

W latach 1921 do 1924 netto eksport pszenicy wynosił rocznie z górą 220 milj. buszli. W tych warunkach konjunktury na zboże polskie nie przedstawiają się niepomyślnie.

Jakkolwiek nie jesteśmy wielkimi producentami pszenicy, a jedynie żyta i jęczmienia, tem nie mniej, jak wykazuje doświadczenia, w razie niepomyślnych urodzajów pszenicy, wzrasta na zachodzie konsumpcja żyta.

Dla nas jest bardzo ważny fakt, iż europejskie zbiory pszenicy będą mniejsze o 100 milj. buszli, aniżeli w roku ubiegłym.

Dla oceny konjunktur bardzo ważne są również dane, dotyczące Kanady.

Wnosząc z pomyślnej pogody, panującej w Kanadzie, należy przypuszczać, iż zbiory dorównają zeszłorocznym, o ile ich nie przewyższą, t. j. wyniosą 412 milj. buszli.

W tych warunkach należy się liczyć z możliwością zwiększonej konsumpcji na zachodzie dla eksportu zbóż polskich, których zbiory wypadną, zdaje się, bardzo pomyślnie.

W tych warunkach rozsądnie prowadzona polityka produkcyjna stworzy korzystne warunki, nie tylko dla równowagi budżetowej, ale też dla bardzo pomyślnego kształtowania się naszego bilansu płatniczego.

Dobre widoki dla przemysłu dzianego. Fabryki będą uruchomione w najbliższym czasie.

Sytuacja na łódzkim rynku wyrobów dzianych uległa znacznej poprawie.

Horoskopy są niezłe, gdyż w związku z wzrostem siły konsumcyjnej chłopca, do czego głównie przyczynia się tegoroczny urodzaj, przemysł dziany będzie mógł być uruchomiony w najbliższym czasie.

Niektóre fabryki są już nawet czynne.

Firmy dziane, należące do związku przemysłu włókienniczego liczyły się z uruchomieniem fabryk jeszcze w lipcu, w miarę napływu kupców z Litwy, która stanowi ogromny rynek zbytu wyrobów dzianych.

Główną jednakże przeszkodą w uruchomieniu większych zakładów przemysłu dzianego, jest brak kapitału obrotowego, oraz niedostateczna siła nabywcza miast.

Większe fabryki nieczynne są już od listopada ub. roku.

Jedna tylko pokrewna dziedzina przemysłu dzianego — przemysł pończosznicy — pracował przez cały czas na 3 zmiany; — Sytuacja w przemyśle pończosznicy ma dane do dalszej poprawy.

W tych warunkach pończosznicy zakupują maszyny nowego typu, co otworzy ich pozycję na rynku pończosznicy. W branży trykotażowej, sytuacja bez zmian.

Dział ten w zupełności przystosowany jest do rynków krajowych. Nic dziwnego, iż pozostał przy niewyprzedanych składach, tak w sezonie zimowym, jak i letnim.

Kupecy z Wielkopolski gdzie był znaczny zbył na artykuły trykotażowe zawiedli.

W branży skórzanej panuje zupełna cisza.

Na łódzkim rynku skórzanym panuje w bieżącym tygodniu tendencja znacznie słabsza, aniżeli w ubiegłych tygodniach.

Większość kupców branży skórzanej tłumaczy obecny minimalny ruch okresem żniwowym, który powstrzymuje prowincjonalnych kupców od przyjazdu po zakupy.

Okres ten powinien jednak być uważany za przejściowy, wobec nadchodzącego sezonu zimowego, który w tym roku przedstawia się jaknajpomyślniej przez ustabilizowanie się kursu złotego.

Tranzakcje dokonywa się obecnie przy pokryciu gotówkowym od 25 do 40 procent, reszta weksłami na okres od 2-ch do 2 i pół miesięcy.

Ze skór zagranicznych miękkich największym popytem cieszy się lakier Sztetlinga, który hurtownicy sprzedają po następujących cenach: gatunek B,4 — 60 centów za stożkę, gatunek B,6 — 57 centów za stożkę, gatunek A,4 — od 67 do 72 centów za stożkę, gatunek X o 8 centów droższy od gatunku A.

Skóry zagraniczne twarde t. zw. „kurpony“ Fogia:

I gatunek I dol. 28 cent. klg., II gatunek I dol. 22 cent. klg.

Skóry krajowe twarde Karsza zł. 7,50 klg., zaś Fajra o 1 złoty droższe.

Chromy krajowe czarne I gatunek I zł. 80 gr. — II gatunek od 1,60 do 1,70. K.

Targi w Gdańsku nie odbędą się w tym roku.

Według wiadomości podanych przez gdańską prasę, jesienne Targi Między narodowe nie odbędą się. Jako powód podawany jest fakt nieuregulowania do tychczas stosunków gospodarczych pomiędzy Polską a Niemcami, wskutek czego gdańskie Targi nie miałyby żadnego powodzenia.

Jak wiadomo, na wiosnę r. b. również zaniechano myśli urządzenia Targów, przyczem na ich miejsce zorganizowaną została wystawa prób i wzorów.

SALA FILHARMONJI AZAZEL TEATR MINIATUR

DZIŚ w sobotę DWA PRZEDSTAWIENIA o godz. 4-ej po południu od 50 gr. do 3 zł. Szałgiery I-go i II-go programu. Wieczorem o godz. 9-ej Powtórzenie premjery 3-go wielkiego programu. Bilety od 75 gr. do 5 zł. do nabycia w kasie Filh.



DI. S. LANES

ordynuje od lat dwudziestu czterech w Iwoniczu (zdrojowisko jodowo-bromowe w zachodniej Małopolsce).



Dolar w Łodzi.

Na prywatnym rynku walutowym w Łodzi panowała w dniu wczorajszym dla dolara wyraźna tendencja zniżkowa.

W ciągu całego dnia obracano dolarem po kursie 9.05 w żądaniu i 9 zł. w płaceniu.

Bank polski zakupywał dolary po 9 złotych.

GOTÓWKA.
Dolary 9.01 — 9.02

CZEKI.
Belgia 21.25
Holandia 366.75
Londyn 44.35 — 44.36
N. York 9.05 — 9.10
Paryż 20.75
Praga 27.—
Szwajcaria 176.60
Włochy 29.60
Sztokholm 244.30

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 64 — w złotych 582.40
Pożyczka kolejowa 138 — 140
Pożyczka konwers. 5 proc. 45.50 — 46 — 8 proc. 140
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie: 32 — 31.90 — 32 — zł. 31.75 — 32
4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy przedw. 21.50 — 22.50 zł. 34
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy przedw. 28 — 28.50 — zł. 38.50 — 39.15 — 39

AKCJE.

Bank Polski 78 — 79.50 — 79
Bank Dyskontowy 6.50
Bank Zjedn. Ziem Polsk. 0.85
Bank Zachodni 1.20
Bank Zarobkowy 5.25
Spiess 2.—
Elektryczność 42.—
Węgiel 65.50 — 67.50 — 67
Nobel 2.40 — 2.45 — 2.37
Lilpop 0.84 — 0.90
Norblin 1.08
Starachowice 1.72 — 1.83 — 1.78
Zyrardów 10 — 10.50 — 10.30
Spirytus 2.25 — 2.30
Brown Boveri 0.75 — 1.—
Chodorów 5.10 — 5.40
Częstocice 1.10
Cukier 2.90 — 2.75 — 2.85
Wysoka 2.35
Fitzner 1.50 — 1.60
Modrzejów 3.15 — 3.40
Ostrowieckie 6.15 — 6.30 — 6.20
Rudzki 1.19 — 1.17 — 1.20
Zawiercie 9.75
Borkowski 0.90
Haberbusch 7.75 — 8.—

GIELDY ZAGRANICZNE.

Paryż, 23 lipca
Londyn 208.25
Nowy Jork 42.87
Belgia 101.75
Włochy 141.95
Londyn, 23 lipca.
100 marek Rzeszy 122.277—122.585,
100 złotych 56.88—56.95, czek na Londyn 25.01, telegraficzna wypłata na Berlin 122.267—123.573, na Nowy Jork 513.55—514.85, na Warszawę 56.68 — 56.82.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO

Za 100 złotych:
Londyn 45.50, Zurych 57.50, Berlin 46.26 — 46.74, wypłata na Warszawę 46.08 — 46.32, na Katowice i Poznań 45.98 — 46.22, Gdańsk 56.88 — 56.95, wypłata na Warszawę 56.68 — 56.82, Wiedeń czeki 78.30 — 78.80, banknoty 78.30 — 79.30, Praga 382.

Widzewska Manufaktura Sp. Akc. w Łodzi

BILANS

na dzień 31 grudnia 1925 roku

Stan Czynny

Nieruchomości	Zł. 4,700,135.—
Budowle	1,612,388.68
Maszyny i Urządzenia	19,784,477.14
Kasa	111,000.03
Weksle	1,024,852.02
Dłużnicy	5,285,749.82
Papiery Wartościowe	516,629.39
Wyroby i Surowce	19,820,276.18
	Zł. 52,909,548.21

Dłużnicy Depozytowi	Zł. 1,217,035.50
Rk. Depozytów	34,500.—
	Zł. 1,251,535.50

Stan Bierny

Kapitał Akcyjny	Zł. 16,500,000.—
Rezerwy	3,076,669.99
Wpłaty na V-ą emisję	6,000,000.—
Niepodniesiona Dywidenda	4,294,700.—
Dług Obligacyjny	206,798.17
Fundusz Dobroczynny	403,283.92
Wierzyciele	28,649,175.81
Zysk	516,228.62
	Zł. 52,950,548.21

Wierzyciele Depozytowi Zł. 1,151,535.50

Rachunek Zysków i Strat

Winien		Ma	
Strata z 1924 r.	Zł. 378,164.60	Spisano z rku Kapitału Rezerwowego	Zł. 378,164.60
Podatki	1,983,326.93	Zysk brutto na Fabrykacji	6,587,005.85
Procenty	860,939.25	Procenty od Papierów Publicznych	61,053.01
Dyskont.	1,165,566.63		
Opłaty Stemplowe	69,316.30		
Straty na Dłużn.	874,869.11		
Koszty Handlowe	1,677,812.02		
Zysk	516,228.62		
	Zł. 7,026,223.46		Zł. 7,026,223.46

Zarząd Widzewskiej Manufaktury Sp. Akc. w Łodzi.

W niedzielę d. 25 b. m. odbędzie się **WYCIECZKA do Sanatorium „Rozaliny“**

w Kalach pod Łodzią, na którą jaknajprzejmiej zaprasza swych sympatyków

ZARZĄD

Łódzk. Żyd. Tow. Op. n. Sierotami, Północna 38.

Odjazd z Rynku Bałuckiego specjalnymi wagonami tramwajowymi o godz. 4-ej p. poł. — powrót około 7.30.

Obwieszczenie.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że Kasa Towarzystwa wypłaca z dniem 1 lipca 1926 roku gotówkę za tymczasowe świadectwa, na końcowe kwoty do Złotych 25, wydane przy zmianie dawnych listów zastawnych na nowe złotowe, a mianowicie: świadectwa 5 proc. do № 1000 i 4 i pół procentowe do № 10,400.

NOWOŚĆ DLA AMATORÓW I FOTOGRAFÓW. „ZERBION“

Płyn światłoczuły do wytwarzania samego zdjęcia z każdej kliszy na materiałach (plótnie, jedwabiu, papierze, drzewie i t.p.) w kolorze niebieskim lub seplu, prostym sposobem wystarczającym na parę set obrazków wysyła 1. but po złp. 4,50. Na żądanie wysyłam bezpłatnie bogato ilustrowany katalog aparatów i przyborów fotograficznych

JACOB SCHARF, BIAŁA ŚL. CIESZ.

Poszukiwany od zaraz

zdolny i samodzielny KORESPONDENT, znający w zupełności polski i niemiecki — pożądanym również francuski albo angielski. — Pierwszeństwo dla panów z branży ekspedycyjnej. Oferty sub. A. G.

Wyjątkowa sprzedaż — **Szkoło Okienne** (piotrkowski) po cenach fabrycznych potęca **Materiały budowlane i szkło TR. HANELT** Łódź, Pusta 17, tel. 34-53.

LOKAL

poszukuję na warsztat mechaniczny z szopą i instalacją elektryczną. Zgłoszenia pod „J. K. 24“.

Używajcie tylko pastę do zębów **ANGELUS** żądać w Aptekach, Składach aptecznych, Perfumerjach i Drogerjach.

Krzyszta Dębowe stoły, kozetki, szafy, otomany materace oraz wszelkie meble poleca na warunkach dogodnych Zakład meblowo-tapicerski **M. BIMKE, Wschodnia 47.** № tel. 36-75.

NADESZŁY wszechświatowo znane ze swej pierwszorzędnej jakości **ŚWIDRY „MECANO“** La Courneuve, Seine, Francja. Wyłącznie przedstawiciele na Polskę: **BRACIA SZAFIR, Warszawa, Twarda Nr. 29, tel. 101-18** posiadają na składzie świdry wszelkich wymiarów. Sprzedają sklepom i kooperatywom. Oszczędność w pracy i kapitale dają tylko świdry „MECANO“.

PENSIJONAT w majątku Lasy Psarskie, 660 m. lasu sosnowego, wolne pokoje na miesiąc sierpień, pokój z całodziennym utrzymaniem 6 zł. Wiadomość: Zamenhofa Nr. 27, zakład fotograficzny. 16-24

Poszukiwana zdolna maszynistka, obeznana z wypłatą fabryczną. Oferty do administr. pod „S. M.“ 424

3 pokoje z kuchnią Wszelkie wygody: łazienka, klozet, światło elektryczne, gaz, i piętrowe w środku, od zaraz do wynajęcia wprost od gospodarza. — Wiadomość: Al. Kościuszki 41. — Dozorca wskazuje, „0354—25“

Niniejszem wyrażamy doktorowi **B. Knichowieckiemu** ul. Andrzeja 5, serdeczne podziękowanie za jego energiczne sumienne i skuteczne uleczenie synka naszego. **Kaliszowie.**

OKAZJA! Angielski motocykl z koszem marki „Humber“ prawie nowy z elektrycznym oświetleniem tanio do sprzedania. Skład motocykli i rowerów Karol Küster i Synowie, Łódź, Sienkiewicza Nr. 23, tel. 7-21.

DRUKARNIA wraz z lokalem w centrum miasta zaraz **TANIO DO SPRZEDANIA.** Informacja: Wólczńska Nr. 164, m. 49 od 9 — 11 przed poł. 317

Lek. dent. L. Prussakowa Choroby zębów i jamy ustnej, przyjmuje: wtorki, środy, czwartki i piątki od 10-11 3—6 pp. Zielona 9 II p. tr.

Zdolna biuralistka poszukuje posady w biurze, banku lub jakimkolwiek przedsięwzięciu. Wyższe wykształcenie. Łaskawe oferty do administr. niniejszego pisma sub. „Natychność“ 075—30

Pokój do wynajęcia frontowy — niedrogo Piotrkowska 51 m. 8 27

POKOJU umebłowanego poszukuje inteligentna pani w pobliżu (10 minut) ul. Piotrkowskiej róg Południowej z oddzielnym wejściem u inteligentnej chrześcijańskiej rodziny. Oferty z podaniem ceny pod „Marilyn“ do adm. „Il. Republiki“ — 30

POSZUKIWANE komfortowe mieszkanie w centrum miasta od 3 do 4 pokoi z kuchnią. Oferty proszę do Brzezińskiego Działu 42 tel. 29 82 421

RURY studienne ocynkowane sprzedam tanio. Oferty pod Rury. 407

Dr. med. S. Niewiażski choroby skórne weneryczne i mocznikowe. Nasświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od 5—8 Sienkiewicza 34.

Dr. med. Różaner Dzielna Nr. 9. Tel. № 28-98. Choroby skórne, weneryczne i mocznikowe. Przyjmuje od 8—10 i od 4—8 Leczenie lampą kwarcową.

PIANINO zaginione mało używane okazuje się. Oweżec można od 6—7-ej. Zakątna 30 m. 15, III p., front. KOMORNIK S. GORSKI.

Ogłoszenia drobne Kupon sprzedaż 2 pokoje z kuchnią (gaz, klozet) w okolicy Placu Wolności odstąpię. Oferty „M. R.“ „Il. Republika“ 14-22

dobrym czarnym (nagrada do rozdania. Zgierz 1-go Maja 22 337-25) pokój frontowy umebłowany telefonem do wynajęcia. Piotrkowska 83 m. 8 387-27

Posady Panawca potrzebny. Targowa 55. Warsztat samochodowy

Lokale Poszukiwana pania do chłopca 4-letniego na letnisko. Zgłaszać się Zawadzka 15, III p., front od 4—6 pp.

Rozmaite potrzebna manicuruzystka do zakładu fryzjerskiego od zaraz. Cegielniana 10. 381—24

Poszukiwana akuszerka Pipikowa przyjmie zamówienia i wizyty. Biednym, codziennie od 9—11 rano, porady darmo Traugotta 5, m. 2. 498-30

Wiedza darmowicie wyuczysz stenografię i wszystkie listownictwa. Instytut Stenograficzny. Warszawa Krucza 26. Prospekt wysyłamy bezpłatnie 230

Wiedza w Kraszew Hebrajskiego udziela dyplomowany nauczyciel szkół prywatnych. Perelberg, Włostowska Góra, Willa Dynzera. 25

Zagubione dokumenty student uniwersytetu paryskiego poszukuje lekcji języka francuskiego. Tel. 38-70, od 9-11 i od 4-6. 299-25

Zagubione dokumenty zaginiony wyciąg z ksiąg ludności wyd. Salomei Raff, gmina Jezów, pow. Rawski

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKSCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalt). NEKROLOGI I NADESLANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalt). Zarezerwowane i zasłużone po tekście 10 złotych. Zamieszkiwane o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. Drukarnia „Ilustrowana Republika“ i „Express Wieczorny“ łącznie z odnośnikiem do domu zł. 7,50 mes.